Opłatad ocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

NR. 65. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK

5. MARCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk z przesyłką pocztowa	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

„Pamiętajcie o tem, że grzeszy nietylko ten, który zło popełnia, ale niemniej też grzeszy i ten, który dobro, jakie winien spełnić, zaniedbuje i opuszcza. A więc grzeszy ten wyborca, który do urny wyborczej nie idzie i głosu swego nie oddaje...

Pamiętajcie o tem, iż macie obowiązek wybierać ludzi o przekonaniu katolickiem i życiu nienagannem".

(Z Listu Pasterskiego Księży Biskupów z dnia 5-go grudnia 1927 roku).

Co dadzą wybory?

Jedno z sanacyjnych pism rzuca pytanie: — o czem zadecyduje wyborca oddając w niedzielę głos swój do urny wyborczej? I odpowiada, że wyborcy zadecydują o tem, czy państwem rządzić ma dalej „partyjnictwo", czy też p. Marsz. Piłsudski!

Trudno wymagać głębszego ujęcia aktu wyborów od pisma, które na płytkości wyrosło i z niej żyje. Wymagać go jednak można i należy od wyborcy, który obecny okres naszej państwowości śledzi w jego przyczynach i który do urny idzie pod wrażeniem ciężkiej odpowiedzialności.

O czem zadecyduje oddając swój głos?

Było — nie ulega wątpliwości — intencją kierowniczych kół w państwie, żeby kampanja wyborcza rozegrała się pod hasłem: „za", czy „przeciw" p. Marsz. Piłsudskiemu. Do tego jednak nie doszło. **Wybory z 4 i 11 marca nie są plebiscytem ludności w sprawie jej stosunku do rządów p. Marsz. Piłsudskiego.** Osoba p. Marszałka została, mimo wszystko, na co sobie pozwalały rządowe listy, usunięta w cień, na pierwszy zaś plan wysunęły się wielkie problemy państwowe. Wina, czy zasługa takiego kursu wyborów spada zresztą na sam rząd. Nie można bowiem od obywateli wymagać, by z zamkniętemi oczyma i na wiarę rzucali swe głosy na listy rządu, jeśli ten rząd nie zaznajomił ich z tem, czego właściwie chce.

Z przebiegu kampanji wyborczej wolno wnioskować, że listy rządowe (Nr. 1 w całem państwie, a Nr. 30 w paru zachodnich okręgach wyborczych) uzyskają pewne sukcesy, dzięki metodom zastosowanym po raz pierwszy przy wyborach w Polsce wolnej. Nie bawiąc się w proroctwa, można jednak już dziś powiedzieć, że te sukcesy nie odpowiedzą żywionym przez koła rządowe nadziejom. **Do sejmu wejdą przedewszystkiem dotychczasowe partie. Jedne osłabione, inne wzmocnione, ale wejdą.** Dowodzi to dojrzałości politycznej ludności naszego państwa, która wie, że, ktokolwiekby stał na czele państwa, zawsze jednak musi niem kierować według pewnych stałych, określonych, programowych zasad, i że życie społeczno-gospodarcze zawsze będzie się układało według pewnych konkretnych kierunków. W tem przekonaniu nie zdołały wyborców zachwiać żadne — dodajmy, silne — pokusy i przeciwności, — wiadomo, z której strony.

Dwa te znamiona dziś odbywanych wyborów mają swoją wymowę. Stwierdzają naprzód ponad wszelką wątpliwość, że **naród polski nie rezygnuje z prawa decydowania o swoim losie i o losach państwa**, i że ustrój państwowy oprzeć chce o fundament zdrowego parlamentaryzmu, jako najlepszego ze znanych dotąd sposobów kontrolowania rządów państwa. To będzie odpowiedzią społeczeństwa na głuche jeszcze-na razie pogłoski o rzekomych zasadniczych przemianach ustrojowych.

Lecz, by nowy parlament stanął na wyżynie swej roli, winien wyłonić z siebie pewną ideę polityczną, której narzędziem stać się winna następnie większość parlamentarna, zdolna do stworzenia i utrzymania rządu. Czy nowy parlament spełni to swoje zadanie, czy się zdobędzie na taką ideę i na taką większość, będziemy mogli powiedzieć dopiero wówczas kiedy się ujawni ostateczny wynik wyborów w całem państwie. W każdym razie — tak jak dziś rzeczy stoją — wydaje się to dość trudnem.

Niezależnie już od takiego czy innego kursu wyborów, **powstanie w naszym parlamencie grupa centrowa (Ch. D. i „Piasta")**, której brak był właściwie główną przyczyną dotychczasowej rozterki wewnętrznej... Dalekimi jesteśmy od złudzenia, jakoby ta grupa w najbliższej już przyszłości odegrać mogła tę rolę, którą jej historja i warunki wyznaczają. Nie mniej jednak przekonani jesteśmy, że się będzie w ogniu prac i walk coraz bardziej wzmacniała i krzepła. W niej sobie obrać winno siedzibę: myślenie kategorjami państwowemi, nie partyjnemi, ani osobistemi, — zdrowy parlamentaryzm i demokratyzm, — solidaryzm międzyklasowy— a nadewszystko ochrona katolickich podstaw ustroju w zakresie kulturalno-społecznego życia.

Głosując więc na listy niezawisłe, obywatel oświadcza się za oparciem ustroju o parlamentaryzm. Głosując zaś na listę Nr. 25 deklaruje ponadto swoją wolę zapewnienia parlamentowi i państwu koniecznego w naszem życiu politycznem czynnika — umiarkowanego i państwowego Centrum. W. Z.

Polska zgadza się na żądania Litwy.

Warszawa. (AW) Minister spraw zagranicznych p. Zaleski przed wyjazdem do Genewy udzielił na dworcu szeregu wyjaśnień przedstawicielom prasy. Minister zaznaczył, że rząd polski zgodzi się na propozycję Litwy podjęcia w dniu 30 marca rokowań w Królewcu.

wychodząc z założenia, że negatywne potraktowanie propozycyj litewskich byłoby pretekstem do dalszego odwlekana rozmów polsko-litewskich. Wedle ministra Zaleskiego nota litewska mimo bardzo nieprzyjemnego i kłótliwego tonu zawiera konkretne propozycje w sprawie czasu i miejsca rokowań polsko-litewskich i jest krokiem naprzód w rozwoju stosunków polsko-litewskich.

MIN. ZALESKI W WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT) Minister spraw zagranicznych Zaleski przybył dziś do Wiednia o godz 11.25 wraz z członkami delegacji polskiej na sesję Ligi Narodów. Na dworcu powitał p. ministra poseł polski w Wiedniu dr. Bader wraz z członkami poselstwa. W czasie swego pobytu w Wiedniu zwiedził p. minister wystawę sztuki polskiej.

—oo—

Berlin. (PAT) „Vossische Ztg" zamieszcza wywiad udzielony przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego przed jego odjazdem do Genewy. Minister Zaleski oświadczył, że Polska nie będzie na obecnem posiedzeniu zaprzątać uwagi Ligi Narodów kwestją podjęcia stosunków polsko-litewskich.

O czem piszą inni?...

Dekret prasowy plagą niezależnej prasy

W Poznaniu skonfiskowano po raz 5-ty w ciągu ostatnich dwu tygodni „Kur. Poznańskiego“ z powodu artykułów „Rozpacz „realnych“ konserwatystów“, „30 razem z 1“, „Potępiamy“. Po raz szósty skonfiskowano „N. Kurjera“ za artykuł „Ołówek cenzorów“ i za rycinę „Szturm“. Obydwie rzeczy ukazały się również w „Dz. Bydgoskim“ i nie zostały zakwestjonowane. Czyli co wolno w Bydgoszczy, nie wolno w Poznaniu.

Toruńskie „Słowo Pomorskie“ zostało skonfiskowane za artykuł o dekrecie o ustroju sądownictwa, będący przedrukiem z „Głosu Narodu“ i zawierający streszczenie odczytu prezesa Sądu Najwyższego Aleksandra Mogilnickiego. Co wolno w Krakowie, nie wolno w Toruniu. I naodwrót.

„Ten brak jednolitości — pisze słusznie „Kurjer Warszawski“ — świadczy przedewszystkiem o tem, że **dekret prasowy może być tłumaczony z punktu widzenia prawnego bardzo dowolnie.** Ocena czysto subjektywna gra tu widocznie ogromną rolę, a bardzo to **osłabia poczucie praworządności.** Widzimy też, jak często sądy, powołane do rozstrzygania spraw prasowych, posiadają inne, niż władze administracyjne, poglądy na rzekome wykroczenia. Fakty t. zw. niezatwierdzenia konfiskaty (właściwie: zajęcia) pisma są przecież na porządku dziennym. Zaledwie zaś potrzeba tu przypominać, że przychylny wyrok sądu nie łagodzi krzywdy, już przez konfiskatę nieodwołalnie wyrządzonej“.

Ogromna większość Sejmu domagać się będzie uchylenia tego dekretu.

Akademicy w obozie katolickim i narodowym.

Z okazji manifestacyjnego strajku młodzieży akademickiej w Warszawie „Polak-Katolik“ podkreśla, że

„**nasza młodzież akademicka** w stolicy, jak i w innych ośrodkach uniwersyteckich kraju, w większości swej **przychyla się do kierunków politycznie umiarkowanych,** że bardzo wyraźnie zarysowują się wśród niej prądy katolickie. Natomiast kierunki radykalne, lewicowe niewielu liczą zwolenników. Ze szczególną zaś pogardą traktują nasi młodzi wszelkie karjerowiczowstwo polityczne, godzenie ognia z wodą, dla zapewnienia powodzenia życiowego“.

Strajk akademicki nie jest oczywiście wydarzeniem pożądanem. Dlatego „Polak-Katolik“ wzywa władze, by oględnem i łagodnem postępowaniem przyczyniły się do zlikwidowania konfliktu.

Be-Be jest niebezpieczną mieszaniną.

Omawiając jeszcze raz stanowisko katolików wobec wyborów stwierdza „Polak-Katolik“, że

„**Katolik wyborca ma bardzo poważną wątpliwość, czy może oddać głos na listę, z której jedna trzecia posłów zajmie w Sejmie stanowisko wyraźnie katolickie,** a dwie trzecie wybitnie wrogie lub co najwyżej dwuznaczne i niepewne.

Należy przypuszczać, że na taką listę nie dadzą swych głosów: PPS., Wyzwolenie, mniejszości narodowe i komuniści. Czy zatem głosami żywiołów katolickich można zapewnić triumf listom, na których figuruje kilkudziesięciu osobników niewyraźnych przekonań religijnych i niezwiązanych z żadną organizacją polityczną lub społeczną?

Głosy wszystkich katolików wyborców winny paść na listę tych ugrupowań politycznych, które dają nam gwarancję, że na terenie sejmowym nie zdradzą sprawy katolickiej i narodowej“.

Be-Be jest niezwykłym dziwolągiem. Skupia nawet część monarchistów, którzy wierzą, że popierając „sanację“ prędzej uporają się z demokracją. P. Bobrzyński wzywa w „Dniu Polskim“ do popierania rządu, a równocześnie kandyduje z ramienia Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej (nr. 11). Tenże „Dzień Polski“ rozsyła kartki i z nr. 1 i z nr. 30, a ponadto umieszcza artykuł p. Wład. Glinki, który twierdzi, iż

„powinni wszyscy ci, którzy nasze zapatrywania i wiarę podzielają, oddać swe głosy na nr. 11. Niechaj w Sejmie i w Senacie będzie choć garść tych, którzy zbawczą ideę monarchji reprezentować będą“.

A więc i za „1“ i za „30“ i za „11“! Czyż to nie jest robienie zamętu i rozbijanie społeczeństwa?

——o§o——

W niedzielę głosujemy na Nr 25!

Informacje dla wyborców.

W kartki z numerem 25 zaopatrywać się w Domu Związkowym przy ul. Potockiego 11. Tam kierować się z wszelkiemi informacjami i doniesieniami o trudnościach lub nadużyciach przy głosowaniu! — Redakcja „Głosu Narodu“ otwarta przez cały dzień i noc. — Informować Redakcję i biuro wyborcze Ch. D. o wszelkich faktach związanych z przebiegiem głosowania!

Niedziela dzisiejsza jest dniem wyborów do Sejmu. Żaden Polak, katolik nie powinien uchylić się od obowiązku moralnego oddania głosu i dopilnowania by wszyscy krewni i znajomi obowiązek ten spełnili. Zawczasu należy się zaopatrzyć w białą kartkę z wypisaną na niej (atramentem lub ołówkiem) liczbą 25. Kartka musi być biała i bez żadnych dopisków, kresek lub kropek, które według ordynacji wyborczej spowodowałyby jej unieważnienie, a tem samem nieważność głosu. Żadne poprawki na kartce wyborczej nie są dopuszczalne.

Do głosowania najlepiej jest iść w godzinach rannych lub popołudniowych a nie odkładać na ostatnią chwilę, gdy może trudno już będzie docisnąć się do lokalu wyborczego. Jeżeliby ktoś zapomniał wziąść kartkę ze sobą z domu, może w lokalu wyborczym otrzymać od przewodniczącego komisji specjalnie w tym celu przygotowaną kartkę.

W lokalu komisji wyborczej zachować należy godność i spokój, przy stole, przy którym urzęduje komisja wyborcza, trzeba wymienić wyraźnie swe imię i nazwisko, które następnie zostaje sprawdzone w spisach wyborczych. Po załatwieniu tej formalności głosującemu wręcza się próżną ostemplowaną kopertę. **Do tej koperty należy włożyć kartkę z numerem 25 i oddać ją przewodniczącemu komisji, który nie badając zawartości koperty ogląda tylko stempel i wrzuca ją do urny.** Kartkę włożyć należy do koperty własnoręcznie, nie powierzając tego nikomu. Koperta musi być czysta, niezakreślona i niezamazana: za wyjątkiem stempla komisji, nic na niej więcej być nie może.

Dobrze jest — aczkolwiek niema pod tym względem obowiązku — mieć przy sobie **jakąkolwiek legitymację lub dowód osobisty,** by go w razie potrzeby, komisji okazać.

W razie jakichkolwiek napastowań ze strony agitatorów innych list żądać natychmiast interwencji policji a w lokalu wyborczym — o ileby incydenty takie miały miejsce — zwracać się do przewodniczącego z żądaniem zaprowadzenia porządku. Ponadto w każdej dzielnicy funkcjonują przez cały dzień w niedzielę biura wyborcze Polskiego Bloku Katolickiego a mianowicie:

1. **Dla dzielnicy Śródmieście — w domu przy ul. Potockiego 11 i w Redakcji „Głosu Narodu“, ul. Św. Krzyża 11.**
2. **W Podgórzu** będą otwarte lokale: **przy ulicy Węgierskiej 15, plac Zgody 17, ul. Lwowska 40, ul. Zamojskiego 50 (dla Ludwinowa).**
3. **Na Kleparzu** biuro będzie otwarte **w Rynku Kleparskim 14.**
4. **Na Wesołej** w Domu przy **ul. Potockiego 11.**
5. **Na Krowodrzy** biuro otwarte będzie przy **ul. Mazowieckiej 45.**
6. **Zwierzyniec-Półwsie:** przy **ulicy Królowej Jadwigi 1.**
7. **Na Kazimierzu: przy ul. Paulińskiej 3.**
8. **Na Nowej Wsi: przy ul. Julj**u**sza Lea 33.**
9. **Grzegórzki-Dąbie: przy ul. Żółkiewskiego 4.**

Wszyscy wyborcy i wyborczynie z listy nr. 25 winni zwracać się do wymienionych biur o informacje. W każdym razie kobiety winny iść do głosowania po dwie a panie winny dopilnować, aby ich służące do głosowania poszły.

Kartki z numerem 25 będą przez cały dzień do nabycia w biurze Głównego Komitetu wyborczego Ch. D. **przy ul. Potockiego 11.** W razie jakichkolwiek trudności stawianych któremuś z wyborców w komisji, zwracać się należy bezzwłocznie do Domu Związkowego przy ul. Potockiego **11.** bądźto osobiście, bądź **na nr. telefonu 483. Należy donosić o wszelkich gwałtach i nadużyciach jakieby gdziekolwiek miały miejsce. Informacje te kierować należy także do Redakcji „Głosu Narodu“ (ul. św. Krzyża 11), która otwartą będzie w niedzielę przez cały dzień i noc bez przerwy.**

Okręg 41.

Kraków—miasto.

W ostatnich dniach przed niedzielą 4 marca ruchliwy Komitet wyborczy urządził kilkanaście wieców i zebrań w dzielnicach miasta przy tłumnym udziale wyborców.

We wtorek, dn. 28 lutego odbyły się **zebrania wyborców z dzielnicy Kleparza i Wesołej.** Referowali: pp. Puchalka, inż. Adelman i ks. Kasprzyk.

W środę, 29 lutego przemawiali **na wielkiem zebraniu emerytek, wdów i sierót** w sali przy ul. Potockiego 11 p. Holeksa i ks. Kasprzyk.

Na Zwierzyńcu w środę dn. 29 lutego wypowiedzieli się zebrani po referacie p. dr. Krajewskiego i przemówieniach sekr. Frontu, Seb. Wójcika, Russka i in. za listą P. B. K. nr. 25.

W czwartek dn. 1 marca urządził P. B. K. **zebrania w Dębnikach, w Krowodrzy, na Kazimierzu i na Kleparzu.** Referowali na zebraniach: dr. Kuśnierz w Dębnikach, ks. Kasprzyk na Krowodrzy, dr. Rozmarynowicz na Kazimierzu, inż. Adelman na Kleparzu.

W piątek dn. 2 marca odbyły się zebrania **na Piasku,** gdzie referował inż. Adelman i sekretarz Front. **W Podgórzu** do licznie zgromadzonych wyborców w sali przy ul. Zamojskiego przemawiał dr. Rozmarynowicz. **Tłumne zgromadzenie** odbyło się dla wyborców **ze śródmieścia** w sali przy ul. Potockiego. Przemawiał p. Holeksa, p. Igliński i in.

Zebranie wyborców z Grzegórzek odbyło się również przy licznym udziale w sali przy ul. Potockiego 11. Referował p. Holeksa.

Zebranie Wielkiego Komitetu Wyborczego P. B. K. i mężów zaufania w piątek 2 marca było nadzwyczaj liczne. Ks. Kasprzyk udzielił wyjaśnień w sprawie akcji wyborczej i pouczenie dla mężów zaufania przy komisjach wyborczych.

Wśród wyborców, którzy licznie brali udział w zebraniach, w dniach ostatnich, poprzedzających wybory, panował wielki zapał, który świadczy, iż lista P. B. K. nr. 25 może liczyć na sukces.

Okręg 42.

Kraków (pow.) Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów.

Wiec przedwyborczy w Pleszowie.

Już siódmy raz Pleszowianie mieli sposobność słyszeć wiecowe mowy najrozmaitszych stronnictw. Dzisiaj przybył na wiec p. Redaktor. Matr-Marski z Wieńca Pszczółki, który reprezentował Nr. 24. Chłopów zeszła się moc, mimo, że nie było ogłoszeń ani plakatów. Mowca przedstawił program Nr. 24-ki i zdobył sobie serca słuchaczy swą ciepłą, po katolicku obmyślaną mową, za co też nagrodzili go chłopi żywemi oklaskami. Ale chłopi w Pleszowie są zbyt wyrobieni politycznie, by się dać wytrącić ze swoich przekonań. Przez usta Józefa Gajocha, a przedewszystkiem Michała Cygana wyrazili mowcy swoje uznanie za jego katolickie i patrjotyczne stanowisko, ale oświadczyli, **że nie mają powodu do sprzeniewierzenia się swojej liście Nr. 25.**

Michał Cygan w swej, jak na chłopa, świetnej mowie zarzucił wszystkim zgłaszającym się stronnictwom, że nie znają oni chłopa, kiedy chodzi o ich potrzeby, przychodzą tylko przed wyborami po głosy.

Miejscowy Ks. Proboszcz, zwrócił uwagę słuchaczom na to, że mimo zapewnień wszystkich, iż nikt religji nie zagraża, jednak Kościół katolicki w Polsce posiada ludzi niechętnych, czego dowody choćby w usuwaniu podpisu księdza ze świadectw szkolnych, oraz w okólniku Starostwa do urzędów gminnych, by z cmentarzy katolickich wydzieliły miejsca dla innowierców, upatrywać trzeba.

Dalej zwrócił ks. Proboszcz uwagę miejscowym robotnikom, że Nr. 25 ma przedstawicieli robotników. Wezwał ich by poparli **Ch. D.**, która przez to będzie mogła skuteczniej ich bronić, szczerzej niż socjaliści, którzy bronią żydów kapitalistów.

Wśród podniosłego nastroju w sympatji dla listy Nr. 25 odśpiewali zebrani: „My chcemy Boga“ i „Nie rzucim ziemi“ i rozeszli się spokojnie.

Okręg 43.

Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ.

Ruch wiecowy w Andrychowskiem.

Dn. 28 lutego odbyło się tłumne zebranie P. B. K. **w Nidku** — referował z ramienia „Piasta“ p. Szypuła. — Potem zabrał głos Ks. **Stan. Buchała** z Andrychowa i w 1 i pół godzinnem przemówieniu uzasadnił dlaczego polski chłop i robotnik mają głosować tylko na nr. 25. — Zebrani jednomyślnie przyrzekli oddać swe głosy na listę P. B. K. — **Takiej jednomyślności rzadko gdzie można być w przeddzień nadchodzących wyborów świadkiem** A byli tam i pepesowcy przedtem i jedynka starościńska i dzwonnicy choczniańscy z wadowickiej „3-jki“. — Następnego dnia odbyło się **zebranie** w **Wieprzu** we wspaniałej sali „Domu ludowego“. — Tu mieszka zdrajca piastowy **p. Konarski,** który mszcząc się na „Piaście“ sprowadził tu przedtem do Wieprza — odczytującego a nie wiecującego z Bebiąt Galicę i same świeczniki władz powiatowych. Ale chłop wieprzowski ani za Konarskim ani za Galicą nie poszedł. — „Władze“ uszanował lecz ich nie usłuchał, jako że jest zdania iż one się czynnie do polityki mieszać nie powinny. Więc p. Konarski sprowadził paradną „30-tkę“ do Wieprza — też bez rezultatu. Wreszcie dnia 29 lutego zrobił tu P. B. K. zgromadzenie. Przewodniczył piastowiec były wójt p. Jura, sekretarzował robotnik chadecki kol. Szczygieł. — Referował Ks. **St. Buchała,** o nadchodzących wyborach, „Piaście“ Ch. D. i przeróżnych listach. — Z ramienia „Piasta“ przemawiali p. Szypuła z Nidku i p. Hósarczyk z Bestwiny. — **Zebrani z entuzjamem postanowili głosować na listę Nr. 25** — nawet byli Stojałowczycy, bałamuceni przez endeckiego Zajączka! — Przez otwarte drzwi kukała bojówka czerwona, lecz nie miała odwagi wejść na salę pełną piastowych chłopów. — W dyskusji zabierały głos dwa nowoupieczone Bebiątka, odpadłe plewy piastowe, ale dostali ciętą odprawę od referenta i obecność swą na sali zamanifestowali w ten sposób, że głosowali we dwoje przeciw zgłoszonej rezolucji za Nr. 25. Zebranie zaszczycił swą obecnością miejscowy Ks. proboszcz, kanonik Marcin Krzysica.

Następnego dnia t. j. 1 marca odbyło się zgromadzenie **w Rzykach.** Referował ks. Buchała z Andrychowa. — Hałasowały bezmyślnie „putki“ i jałowe czerwieńce. — Jednak przyszły zapóźno i tylko wyciem starały się nastraszyć zebranych, gdy ci uchwalali głosować na listę P. B. K. Nr. 25.

Sek.

Kiedy Sąd Najw. może unieważnić wybory.

W ciągu 14 dni od ogłoszenia wyniku wyborów może każdy wyborca interesowanego okręgu zgłosić do Sądu Najwyższego protest i żądanie unieważnienia wyborów. Ponadto może sam Sejm wybory w pewnym okręgu zaprotestować i zwrócić się do S. N. po orzeczenie.

Warto wobec tego przypomnieć, jakie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w roku 1922 wobec żądania komunistów o unieważnienie wyborów w Warszawie. W motywach tego orzeczenia czytamy:

„W myśl artykułu 107 ord. wyb. do Sejmu unieważnienie wyborów w okręgu może nastąpić jedynie **w razie stwierdzenia, iż przy wyborach dopuszczono się przestępstw, wymuszeń, fałszu, lub jakichkolwiek podejść w rozmiarach, zdolnych zmienić wynik wyborów**, bądź w razie, jeśli wybory przeprowadzono niezgodnie z przepisami o ordynacji. a popełnione uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów. Wszelkie inne wykroczenia, popełnione w toku wyborów, bądź przez władze. bądź przez osoby prywatne, ulegają na zasadzie kodeksu karnego odpowiedzialności karnej. żadnego jednak wpływu na unieważnienie wyborów mieć nie mogą, **jeśli nie udowodniono, iż władze przy wykonywaniu swych obowiązków dopuściły się podejścia, lub nadużyć. przewidzianych w art. 107 ordynacji wyborczej w celu faworyzowania jednej lub kilku kandydatur poselskich ze szkodą innej listy lub innych list.**

Jeśliby uznać, iż niedopuszczanie przez władze wieców listy Nr. 5 i konfiskaty, miały na celu uniemożliwienie przeprowadzenia posłów z tej listy i faworyzowanie inny stronnictw, to takie zarzuty mogłyby spowodować unieważnienie wyborów, jeśliby udowodniono ich słuszność i stwierdzono zarazem, że **popełnione uchybienia władz mogłyby mieć wpływ na wynik wyborów**".

Jak wiadomo. w wyborach r. 1922 nadużyć, gwałtów, nacisku, faworyzowania jednej listy kosztem innych nie było i Sąd Najwyższy [illegible] komunistów odrzucił.

„Rzymskich" czy „repnickich.".

P Lorenz kandydujący z listy **„katolickiej** Unji Ziem Zach." nr. 30 w okręgu Wadowice broni się w „Prawie Rolnika" przed zarzutem. któryśmy mu zrobili, że współpracował w antykatolickich pismach i organizacjach. „Prawo Rolnika" pisze:

„Ponieważ p. Lorenz, **związany przyrzeczeniem**, obowiązującem wszystkich członków Z. Z. R. na **zarzuty lub napaści innych pism sam odpowiadać nie może**, a ponieważ zarzut „Głosu Narodu" jest niesłuszny i krzywdzący i ponieważ nie chodzi nam o „Głos Narodu", ale o **uspokojenie sumienia naszych czcigodnych zwolenników** listy Nr. 30, zamieszczamy następujące wyjaśnienie:

P. Lorenz jeszcze w r. 1925 wskutek odczucia krzywdy wyrządzonej mu przez menerów „Piasta". w odwecie zamieścił był **w jednem z pism ludowych lewicowych(!)** zwalczających „Piasta" **cięty artykuł, w którym użył wyrażenia — repnickich targowiczan.** W druku **przez pomyłkę** zmieniono wyraz — repnickich — na rzymskich — i stąd powstało nieporozumienie".

Dobry sobie ten p. Lorenz!... Przezornie przemilcza. że tem „pismem ludowem" był obskurny „Chłopski Sztandar" znanego wroga Kościoła p. Putka, — że hasłem artykułu było: „Precz z Rzymem", — że bardzo a bardzo oryginalną wydaje się nam pomyłka zecerska „repnickich" (co to ma znaczyć?) na „rzymskich", — że. wreszcie, dłuższy czas „pracował" w wadowickim powiecie na rzecz p. Putka na wiecach, zgromadzeniach. w jego piśmie. Tych pytań nie uchyli p. Lorenz oświadczeniem. że mu Związek Rolników nie pozwala odpowiadać na zarzuty. **Cóż to za organizacja, która nie pozwala swoim członkom bronić się przed zarzutami?**

W końcu twierdzi p. Lorenz. że się już „usprawiedliwił" przed ks. Metropolitą Sapiehą. Bardzo wątpimy. Musielibyśmy coś wiedzieć o tem, skoro sprawa dotyczy pracy publicystycznej p. Lorenza w wyzwoleniowem piśmie.

—o:o—

Na ziemiach Rzpltej.

Wszelkiemi siłami chcą zniszczyć Nr 25

Napad na drukarnię w Łodzi.

Do drukarni Fr a w Łodzi. w której przygotowywano materjał wyborczy Polskiego Bloku Katolickiego (Nr. 25) wtargnęło onegdaj kilku nieznanych osobników, którzy sterroryzowawszy obecnych drukarzy i pracowników, zrabowali wszystkie odezwy i afisze wyborcze, poczem zniknęli w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła dochodzenia celem wykrycia sprawców napadu.

Badacz Pisma Świętego skazany na 6 mies. twierdzy!

Sąd okręgowy w Łodzi skazał w tych dniach prezesa tamtejszego Stow. Badaczy Pisma Świętego, Cz. Kasprzykowskiego na 6 miesięcy twierdzy za bluźnierstwa, których dopuścił się w czasie swego odczytu treści religijnej wobec licznych słuchaczy. Rozprawa toczyła się przy zamkniętych drzwiach.

—oo—

25-LECIE PRACY ZASŁUŻONEGO DZIENNIKARZA-PATRJOTY W RYBNIKU. W Rybniku obchodzono 25-lecie pracy dziennikarskiej b. posła Michała Kwiatkowskiego. P. Kwiatkowski — jak wspominaliśmy już — wydaje obecnie pismo pt. „Sztandar Polski". Jubilat wydawał swojego czasu pismo w Westfalji. które oddało cenne usługi wśród tamtejszej emigracji robotniczej. narażając wydawcę na rozliczne prześladowania ze strony rządu pruskiego. Red. Kwiatkowski położył wielkie zasługi w czasie plebiscytu w powiatach gliwickim i strzeleckim.

NOWY JUBILAT POWIETRZNY „AEROLOTU". Dn. 27 ub. m. pilot „Aerolotu", Włodzimierz Klisz, prowadząc samolot na linji Kraków—Warszawa, osiągnął 200.000 km., które dotychczas przebył w powietrzu w służbie komunikacyjnej. Pilot Klisz jest siódmym z rzędu lotnikiem cywilnym, który przebywa tak olbrzymią przestrzeń. nie narażając ani jednego ze swych pasażerów na jakikolwiek szwank na zdrowiu.

ULOTKI KOMUNISTYCZNE NA MURACH KOŚCIOŁA! Ubiegłej nocy policja lwowska schwytała dwóch osobników w chwili gdy na murach kościoła św. Antoniego na Łyczakowie rozklejali ulotki komunistyczne. Są nimi Jakób Braun. malarz pokojowy i Samuel Berner, rzekomo kupiec. Przy ul. Kordeckiego jeden z posterunkowych zastał trzech osobników przy podobnej robocie. Dwaj z nich zbiegli. trzeciego przytrzymano. Jest nim Herman Feder, krawiec.

10 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO. Przed sądem okr. w Gnieźnie toczyła się rozprawa przeciw niejakiemu Pruszakowi. oskarżonemu o popełnienie zabójstwa na osobie M. Szkudlarkówny. z którą pozostawał w bliskich stosunkach. Sąd ogłosił wyrok skazujący Pruszaka na 10 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich.

SAMOBÓJSTWO KAPITANA W POZNANIU. Kapitan 7 p. saperów R. Kochan w Poznaniu w zamiarze samobójczym strzelił do siebie z rewolweru ze skutkiem śmiertelnym. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

SĄD NAJWYŻSZY ZATWIERDZIŁ WYROK ŚMIERCI NA BANDYTĘ W CZORTKOWIE. Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał sprawę dwóch bandytów Walczaka i Gołębiowskiego. którzy pod Czortkowem napadli na kupca Czyża i po zamordowaniu zrabowali mu kilkaset dolarów. Trybunał przysięgłych w Czortkowie skazał obu zbrodniarzy na karę śmierci przez powieszenie. Sąd Najwyższy wyrok w stosunku do Walczaka zatwierdził w stosunku do Gołębiowskiego uchylił.

TRUP Z ROZBITĄ CZASZKĄ. Na dachu jednego z wagonów pociągu jadącego ze Stanisławowa do Lwowa. zauważono trupa mężczyzny z rozbitą czaszką. Stwierdzono. że nieszczęśliwym jest Mojżesz Nemeth który jechał „na gapę" na dachu i został zmiażdżony przy przejeździe przez most.

POCIĄG SPADŁ Z NASYPU POD WARSZAWĄ. Pociąg pospieszny kolejki grójeckiej, idący Warszawy w kierunku Nowego Miasta wpadł stacji Kozietuły pod Mogielnicą na uszkodzoną zwrotnicę. Pociąg spadł z nasypu i przewrócił się na bok. Dwa wagony uległy wykolejeniu Kilka osób jest rannych.

Z całego świata.

Błyskawica przywróciła wzrok ślepemu

„Manchester Guardian" donosi o wypadku, który jest bardzo szeroko komentowany obecnie w kołach lekarskich Anglji. Mianowicie w szpitalu w Cardiff, podczas burzy z błyskawicami odzyskał wzrok ociemniały. który leżał zwrócony twarzą do okna. W danym momencie poczuł on dotkliwy ból w oczach i po chwili zaczął rozróżniać przedmioty.

—oo—

150 TYS. GINĄCYCH Z GŁODU W DALMACJI. Z Belgradu donoszą o rozpaczliwej sytuacji, w jakiej znajduje się ludność Dalmacji. Według statystyki 150 tys. ludzi przymiera z głodu. Skupszczyna (sejm) jednogłośnie uchwaliła wyasygnować 150 mil. dynarów dla nieszczęśliwych.

1.200 MASZYN DO PISANIA PADŁO PASTWĄ POŻARU. W paryskiej fabryce maszyn do pisania wybuchł onegdaj zej nocy pożar. który mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, objął w krótkim czasie wszystkie zabudowania fabryczne. Pastwą płomieni stało się 1.200 gotowych maszyn i magazyny części składowych. W związku z pożarem przeszło tysiąc robotników straciło zajęcie. Rada miasta Paryża przeznaczyła 200 tys. fr. dla pozbawionych pracy.

LUDZIE, KTÓRZY NIE MAJĄ NIC LEPSZEGO DO ROBOTY. W Berlinie powstało towarzystwo akcyjne wyścigów psów pod przewodnictwem księcia Alfonsa Isenburga. Towarzystwo zamierza w pierwszych dniach kwietnia otworzyć w Berlinie tor wyścigowy i urządzać wyścigi psów na wzór angielskich.

BIEDAK ZAPISAŁ PREMJEROWI SWÓJ MAJĄTEK. W jednej z wiosek w pobliżu Londynu zmarł wieśniak. którego nie miano za co pochować. Kiedy otwarto jego testament. okazało się. że zapisał on 15.000 funt. szt. (około pół milj. zł) premjerowi Anglji. Baldwinowi.

W ŻAGLOWCU PRZEZ OCEAN. Kapitan Pleszow, który onegdaj odpłynął z Lizbony na małym żaglowcu w towarzystwie 5 ludzi do połud. Ameryki, przesłał ostatnio wiadomość o szczęśliwem wylądowaniu w Bahji (w Brazylji).

Jak rozdziela się mandaty według systemu d'Hondta.

W Polsce obowiązuje system proporcjonalnego rozdziału mandatów, opracowany w Belgji przez d' Hondta. Według tego systemu dzieli się liczby głosów, które padły na poszczególne listy kolejno przez 2, 3, 4 i t. d. aż do otrzymania takiej ilości liczb, która odpowiada ilości mandatów w danym okręgu (np. w Krakowi, okr. 41 — 4 mandaty, w okręgu podkrakowskim 42 — 8 mandatów), poczem kolejno przydziela się mandaty listom według wielkości otrzymanych liczb.

Wyjaśnimy to na przykładzie. Przypuśćmy, że w okręgu 8-mandatowym lista A otrzymała 72.600 głosów, lista B — 54.000 głosów, lista C — 21.000 głosów.

A	B	C	
72.600[1])	54.000[2])	21.000[6])	
36.000[3])	27.000[4])	10.000	(dzielone przez 2)
24.200[5])	18.000[8])	7.000	(dzielone przez 3)
18.150[7])	13.500	5.250	(dzielone przez 4)
4 mand.	3 mand.	1 mand.	

W powyższym wypadku otrzymała pierwszy mandat lista A, drugi lista B, trzeci A. czwarty B. piąty A. szósty C, siódmy A, ósmy B. Zatem lista A otrzyma 4 mandaty, B — 3 mandaty, C — 1 mandat. Liczba głosów odpowiadająca ostatniemu przydzielonemu mandatowi (w podanym przykładzie 18.000) stanowi dzielnik wyborczy.

Oprócz 372 mandatów okręgowych rozdziela się 72 mandaty z list państowych również według systemu d. Hondta. Podstawą podziału jest ilość mandatów w okręgach otrzymanych przez poszczególne listy.

Przegląd religijny.

Niemieccy i francuscy katolicy w obec wyborów.

Nie tylko polscy katolicy stoją wiosną roku 1928 wobec tak wielkiego w sumieniu obowiązku. jakim jest obowiązek głosowania. W połowie maja b. r. przyjdzie do wyborów parlamentu prawdopodobnie i we Francji i w Niemczech. W obydwu tych krajach kampanja przedwyborcza już się rozpoczęła... Jak się w tych krajach zachowają katolicy podczas wyborów?

Aktualna u nas sprawa jednego Bloku Katolickiego nie istnieje w Niemczech. Kiedy po roku 1870. powstało centrum jako organizacja polityczna katolików, od tego czasu pominąwszy jeden wyjątek, centrum jednoczy niemieckie koła wyborcze katolików. Tym jednym wyjątkiem jest Bawarja, gdzie po wojnie powstała „bawarska partja ludowa" o katolickim charakterze. organizacyjnie uniezależniona od centrum; niedawno jednak pisaliśmy że są w toku rokowania o zlikwidowanie odrębności bawarskich katolików. Ponieważ jednak „bawarska partja ludowa" jednoczy katolików na terenie dawnego królestwa Bawarji, a centrum na reszcie terytorjów Rzeszy, można mówić o politycznej jedności niemieckich katolików.

Czemu tę jedość przypisać?

Tylko temu, że wielcy twórcy centrum (Biskup Ketteler, Windthorst i in.) nadali stworzonej przez siebie organizacji ducha prawdziwie katolickiego. a ich nie mniejsi następcy w kierownictwie partji tego ducha zdołali utrzymać. Poświęcili tej sprawie ciekawe studja: Ks Schreiber i poseł Nöder. Obydwaj stwierdzają. że istotę katolicyzmu w życiu publicznem stanowi kierunek chrześcijańsko-społeczny (opieka nad warstwami ekonomicznie słabszemi i dążność do oparcia obecnego ustroju o fundament prawa Boskiego). Centrum przestrzegało pilnie w swej parlamentarnej działalności zasad tego kierunku; dlatego katolicy niemieccy mogli się w jego organizacji wszyscy zjednoczyć bez różnicy klas i pochodzenia. A kiedy niedawno kierownictwo centrum na skutek sojuszu z nacjonalistyczną i konserwatywną prawicą zdawało się zapominać o zasadach tego kierunku. wówczas w łonie centrowej organizacji powstała tak silna opozycja. że kanclerz Marks. głowa centrum. musiał złożyć odpowiednie oświadczenia. które gwarantują powrót partji do dawnego — jak mówi pos. Stegerwald — „ducha centrum".

Inaczej przedstawia się sytuacja francuskich katolików w okresie wyborów. Są podzieleni na kilka obozów politycznych. jak potępionej „L'Action Francaise" (konserwatyści), — Bloku Narodowego (umiarkowani republikanie), — „Stronnictwa Demokratycznego" (obóz chrześcijańsko-społeczny, głównie robotnicy), — „Jeune Republique" (grupa Sagniera, antynacjonalistyczna, radykalna społecznie) i in. Żaden z tych obozów nie jest ani tak zorganizowany, ani tak silny, by mógł porwać za sobą większość katolików. Cierpi na tem najwięcej sprawa religji... Wrogowie bowiem katolicyzmu we Francji, potężni radykali, mają i sprawną organizację polityczną i administrację państwa w ręku.

W tych warunkach niema mowy o zjednoczeniu katolików podczas nadchodzących wyborów... Nie o tem też myśli organizacja katolików francuskich „Federation Nationale Catholique". kierowana roztropnie przez jen. Castelnau. Zdając sobie sprawę z nierealności pomysłu „Bloku katolickiego" zamierza starać się za pośrednictwem swych kół lokalnych i diecezalnych u poszczególnych kandydatów o deklaracje, że w parlamencie będą się domagali spełnienia przynajmniej „minimalnego programu katolickiego". który według listu pasterskiego bisk. z Grenobli sprowadza się do dwóch postulatów: wolności stowarzyszeń katolickich i wolności nauczania dla zakonów. Tylko tych kandydatów. wolno będzie katolikom poprzeć którzy te postulaty zaakceptują.

W podobnym duchu przemawiał do kleru Kard. Dubois.

Sytuacja więc we Francji nie przedstawia się różowo. Obóz katolicki jest rozbity. Rozbity na tle programów społecznych (konserwatyści i demokraci)) i politycznych (monarchiści i republikanie)

Czy jest możliwem zjednoczenie? Na razie — nie! Antagonizmy zbyt są silne! Nie zdołał ich pokonać nawet Leon XIII. który kilkakrotnie (sam i przez kardynałów Richarda i Lavigerie) próbował zjednoczyć katolików francuskich pod hasłem „pojednania" (ralliement) z republiką i przez akcję społeczną.

Kto wie. jakie szkody niepowetowane niczem ponosi skutkiem tego rozbicia religja we Francji. musi się lękać. by kiełkujące dziś dopiero w Polsce antagonizmy wśród katolików nie wykopały z czasem przepaści między pojedynczemi ugrupowaniami katolickiemi.

Jedność katolików polskich jest konieczną. Nie może się jednak dokonać mechanicznie. Może przyjść tylko na podstawie szeroko zarysowanego programu. takiego, jaki rzucił wielki Biskup Ketteler w 1872 w swym „Entwurf zum polit. Programm". Historja i przykład centrum niemieckiego winny być dla nas wskazówką.

Pejot.

Przeciw konspiracyjnym organizacjom uczniów.

Ministerstwo oświaty nadesłało do Kuratorjum krakowskiego okólnik w sprawie tajnych organizacyj wśród młodzieży szkolnej. „Życie szkolne — zaznacza okólnik — winno upływać i rozwijać się w czystej, pogodnej atmosferze pracy oraz opierać się na szczerości i wzajemnem zaufaniu wychowanków i wychowawców. **Wszystko, co spokój mąci, a szczerość psuje, winno być ze szkoły wyplenione.** Szczere zainteresowanie życiem młodzieży, stałe przestawanie z nią spowoduje, że młodzież ta garnąć się będzie do swych wychowawców. Obcość i obojętność wychowawców pobudza wychowanków do skrytości. fałszu i obłudy i tu przyczyna do oparcia nazewnątrz szkoły i ulegania wpływom demagogji nieodpowiedzialnej. Wychowana w zaborach, nie może dziś jeszcze posiadać tej konsolidacji wewnętrznej, która cechuje państwo o nieprzepartej tradycji. gdzie wytworzyło się przywiązanie do urządzeń państwowych.

Szkoła państwowa a także szkoła pozostająca pod nadzorem Państwa, musi przez umiejętne zastosowanie wychowawczych funkcyj młodemu pokoleniu zastąpić ten brak tradycji i brak ciągłości w tworzeniu Państwa. Szkoła musi wytworzyć miłość i przywiązanie do Państwa, jako takiego i do wszystkich jego urządzeń. powstałych z woli ludności.

W odpowiedni sposób przeprowadzone rozmowy z młodzieża przy **dostosowaniu się nauczyciela do różnej w różnym wieku psychiki młodzieży** służyć winny temu wielkiemu celowi wychowania przyszłego obywatela. przywiązanego do ojczyzny i jej urządzeń. Tą też drogą **zwalczać należy działalność skrytą konspiratorów, usiłujących z poza szkoły oddziaływać na młodzież. Są wszelkie dane, stwierdzające, że ze strony czynników wywrotowych, wprost sprzecznych tendencjami swojemi, zamachy jakieś na spokój młodzieży szkolnej są zamierzane i uskuteczniane.** Tego rodzaju destrukcyjnym wpływom należy się z całą stanowczością przeciwstawić.

Jako skuteczny środek zapobiegawczy posłuży **wnikanie w życie duchowe powierzonej opiece młodzieży,** obserwacja objawiających się w najrozmaitszych okolicznościach przejawów kształtowania się zapatrywań politycznych i społecznych tej młodzieży, czuwanie nad wpływami pozaszkolnemi. działającemi na tę młodzież oraz przedewszystkiem — baczne zwracanie uwagi na objawy konspiracyjnego zrzeszania się młodzieży.

Przy spostrzeganiu takich chorobliwych objawów należy w myśl powyżej podanych wskazówek oddziaływać wszelkiemi celowemi w danych warunkach środkami na wyrobienie w młodzieży poczucia szkodliwości tego rodzaju akcyj konspiratorskich w państwie, gdzie wolność osobista i wolność sumienia jest konstytucyjnie zagwarantowana.

Dyrektor szkoły i wychowania musi wiedzieć o tem, co myśli i czem żyje młodzież jego zakładu; musi być poinformowany o wszystkich objawach zbiorowego życia młodzieży i musi w razie potrzeby skutecznie oddziaływać na usuwanie niepożądanych objawów“.

———o———

Siła wojskowa Rosji sowieckiej.

DZIESIĘCIOLECIE CZERWONEJ ARMJI.

W tych dniach obchodzi Rosja sowiecka 10-lecie powstania „czerwonej armji“. Obchodzi ją wśród zgiełku reklamy i parad. tak właściwych rządowi „robotniczo-włościańskiemu“. Ze względu na sąsiedztwo nasze z Rosją **interesującą dla nas rzeczą** będzie odpowiedź **na pytanie: jaką siłę stanowi „krasna“ armja sowiecka?**

Czerwona armja — pisze berlińska „Germania“ — **liczy na stopie pokojowej 750 tys. ludzi.** Składa się z 21 korpusów strzelców i 3 korpusów kawalerji. wraz z 63 dywizjami piechoty, 12 dywizjami kawalerji i 7 brygadami kawalerji. Korpusy strzelców i kawalerji są ujęte w okręgi wojskowe, w których 7 (Leningrad, Białoruś, Ukraina, Moskwa, Półn. Kaukaz, Wołga i Kaukaz) leżą w Europie, a zaś 2 w Azji.

Każdy korpus strzelców obejmuje 3 dywizje piechoty, każdy korpus kawalerji dwie dywizje kawalerji. Dywizję piechoty stanowią 3 regimenty (każdy po 3 bataljony), jedna baterja z 6 kanonów po 76 cm., jedna komenda pionierów. jeden konny oddział wywiadowców. jedna komenda obrony gazowej. jeden oddział lekarski i gospodarczy. jeden pułk lekkiej artylerji i jeden szwadron kawalerji. Dywizję kawalerji stanowią: 3 brygady (6 pułków kawalerji). oddział lekkiej artylerji. bataljon pionierski i szwadron wywiadowczy. Ciężka artylerja. aeroplany i czołgi nie należą do dywizyj. Podlegają dowództwom okręgowym.

Na czas wojny armja czerwona winnaby dojść do cyfry 6 miljonów. „Germania“ jednak uważa, że liczba przygotowanych do boju żołnierzy może w Rosji dochodzić tylko do $1\frac{1}{2}$ lub 2 miljonów. Uzbrojenie nie jest jednolite. Piechota używa starych karabinów ręcznych i maszynowych. różnych modeli; artylerja głównie armat 7.62 cm. i 10.67 cm.. ale także 12.14 i 15.24 cm.

Najwyższą władzą wojskową jest „Rada dla pracy i obrony“. która ma na celu ujednostajnienie wszystkich instytucyj dla obrony kraju. — i „Rewolucyjna Rada Wojenna“, która stanowi właściwą komendę armji. a na której czele stoi dziś Woroszyłow, były robotnik sowiecki. Podlegają mu Inspektor armji (obecnie Kamieniew. lecz nie były sowiecki poseł w Rzymie, tylko były pułkownik carskiego sztabu), szef sztabu jeneralnego (dziś Tuchaczewski. również z carskiej służby). szef zaopatrzenia armji, szef marynarki i lotnictwa i td.

Korpus oficerski stanowią t. zw. komendanci. W czerwonej armji niema „poruczników“. „pułkowników“ i. t. d.; są tylko „komendanci oddziałów“, — kompanij. — bataljonów it. d. Kształcą ich szkoły wojskowe. O awansie rozstrzyga przynależność do partji komunistycznej. Obok „komendantów“ są jeszcze po oddziałach polityczni „komisarze“. wysłannicy rad żołnierskich. których prawa ograniczono ostatnio do „wychowania politycznego“ żołnierzy. Władza wojskowa należy do komendantów.

Zdania co do wartości bojowej armji czerwonej — konstantuje „Germania“ — są podzielone. „Bezwątpienia — czytamy w piśmie berlińskiem — nie jest armja w stanie przeprowadzić zwycięskiej wojny; jednak dzięki politycznej swej orjentacji i nadzorowi stanowi ona silną podporę komunistycznej władzy“.

Tyle dziennik berliński. Czy istotnie pogląd o sprawności czerwonej armji jest słuszny. trudno sprawdzić... I w Polsce są w tym względzie różne zdania.

Nie podaje „Germania“ bliższych danych o lotnictwie i chemicznych środkach wojennych. choć te w naszych czasach odgrywają olbrzymią rolę.

Literatura.

O tak zwaną poezję proletarjacką.

Ostatnio rozgorzała na łamach „Wiadomości Literackich“ ciekawa, ale jednostronna przeważnie dyskucja polemiczna na temat t. zw. poezji proletarjackiej. Zabierało w niej głos kilku autorów o radykalnych, niemal komunistycznych orjentacjach.

Mimo wszystko — stwierdza ta dyskusja — zagadnienie poezji proletarjackiej jest wytworem inteligentnego sumienia i oddane jest do wyłącznego użytku inteligencji. Nie są poezją proletarjacką utwory pisane specjalnie dla proletarjatu — (dlatego że sfery proletarjackie czytują przeważnie tandecką literaturę). Nie jest też poezją proletarjacką ta. którą tworzy proletarjat (nie może to bowiem nawet nazwane być poezją). Nie jest wreszcie poezją proletarjacką ta, która sobie za temat obiera proletarjat. utwory te opiewają nędzę i ucisk proletarjatu w obecnym ustroju. są podszeptem buntu i pobudką rewolucyjną, aby kiedyś — jak już to jest dziś w Rosji — stać się poezją „urzędową“. „administracyjną“ tamtejszego ustroju sowieckiego.

Stąd też wynika wniosek z tej polemiki. jaki wyciąga z enuncjacyj pp. Hulki Laskowskiego. Broniewskiego i Słonimskiego — p. St. Higier. że właściwej poezji proletarjackiej niema — jest tylko poezja rewolucyjna. poezja idealistów. którzy duszą i ciałem oddani pewnej, ogólnoludzkiej idei społecznej niecą dla niej entuzjazm w natchnionych strofach“.

Poeci oddawna łudzili się i łudzą, że piszą dla najszerszych warstw. że demokratyzacja poezji uprzystępni ich dzieła całemu społeczeństwu. W istocie to tylko ich porywy. marzenia i bunty są nieobce wszystkim ludziom, choć słowa nieraz obce.

———o———

Głos przeciw Zegadłowiczowi.

Ostatnie „Wiadomości Lit.“ zamieszczają dłuższy artykuł polemiczny K. H. Zawodzińskiego p. t. „Genjusz czy potęga reklamy?“. wymierzony przeciw twórczości Zegadłowicza. Autor nazywa istotę twórczości Zegadłowicza i jego sławę „zagadkową sprawą“ — przyczem cytuje głośne krytyki i potępienia Zegadłowicza przez J. Przybosia w „Zwrotnicy“ i J. N. Millera w „Głosie Prawdy“ i napada Zegadłowicza, zarzucając mu „rozsentymentalniony protestantyzm. obwieszony po beskidzku kalwaryjskiemi dewocjonaljami“.

Atak ten na zasłużonego pisarza wywołał liczne komentarze w sferach literackich.

Jak Reymont otrzymał nagrodę Nobla.

Wdowa po znakomitym pisarzu, ś. p. Wład. Reymoncie nadesłała do „Wiadomości Lit.“ wyjaśnienie. w jakich okolicznościach otrzymał Reymond nagrodę literacką Nobla w r. 1925. Utarła się wśród pewnych kół w Polsce opinja. że tak Szwecja. jak i Polska była za wysunięciem do nagrody Żeromskiego. a tylko ktoś ze strony polskiej miał w ostatniej chwili przeforsować Reymonta.

Reymont do nagrody Nobla był przedstawiony w r. 1917. Wydawca niemiecki, Dredericbs, bawiąc w Sztokholmie, dowiedział się że Reymont upatrzony jest na laureata Nobla. Ponieważ w takim wypadku koniecznem jest. aby dany kraj stawiał swego kandydata — Polska Akademja Umiejętności w Krakowie, zgłosiła kandydaturę Reymonta pod koniec r. 1917. Już w 1918 r. nadeszły ze Szwecji i Danji propozycje wydania przekładów Reymonta. gdyż spodziewano się, że otrzyma on nagrodę w r. 1919. Nie otrzymał jej Reymont ówczas, ale dopiero w r. 1925.

———oo———

GORKIJ POWRACA DO ROSJI.

Słynny pisarz Maksim Gorkij nadesłał do Moskwy depeszę. w której komunikuje, że powraca do Rosji na początku maja. W tym właśnie terminie przypada 60-lecie Gorkija. Z tej racji rząd sowiecki ma zaofiarować pisarzowi willę w okolicach Moskwy; jeden zaś z teatrów moskiewskich ma być nazwany imieniem Gorkija.

BOY WRÓCIŁ Z TOURNEE PO FRANCJI.

Do Warszawy powrócił Boy-Żeleński, który bawił przez dwa miesiące we Francji. wygłaszając w 16-tu miastach odczyty. — Ostatnio pisarz wygłosił odczyt w Brukseli, o którym prasa tamtejsza pisze z wielkim uznaniem. podnosząc zasługi Boya. dla duchowego zbliżenia Polski z Francją i z kulturą romańską.

ROMAIN ROLLAND NA SCENIE LWOWSKIEJ.

Teatr Wielki we Lwowie wystawił po raz pierwszy we Lwowie dramat Romain Rollanda „Gra miłości i śmierci“ w reżyserji Żyteckiego. ze Żmijewską, Szymańskim i Guttnerem. Odegranie sztuki poprzedziło odegranie wstępu muzycznego „Andante“ z V. Symfonji Beethovena.

Moda.

Obuwie.

„Pięć do sześciu centymetrów — to wysokość modnego obcasa!“ — objaśnił mnie właściciel eleganckiego składu z obuwiem. Minęły dni płaskich obcasów „Charleston“, a nowe wzory to nie obcas francuski, lecz tak zwany prosty hiszpański (zwany także angielskim). Na paryskich pokazach mód wszystkie buciki są kreowane i sporządzone umyślnie do danej toalety. Do sukien, zdobnych bałkańskimi haftami dobiera się haftowane w ten sam sposób pantofelki ze skóry glacé. Luksusowe obuwie zrobione jest z wytłaczanej złotem skóry — wzór zaczerpnięty ze staroweneckich okładek. Obuwie ciemno-popielate, tak modne do niedawna, wychodzi z mody, a miejsce jego zajęły czarne pantofelki. mieniące się w rozmaitych kolorach. Kombinacje dwóch rozmaitych skór są bardzo częste. Zamsz brunatny przybrany jest kolorem brunatnym, we wzór wycinanym boksem. Pantofelek z popielatego zamszu i czarnego laku zapina się z boku na srebrną klamrę.

Na wieczór buciczek ze złotej lamy ma fason męskich dworskich pantofli z klamrą. Koniec buciczka i obcas ze złoto-czarnego broché. Biały atłasowy sandał spięty jest od podbicia na dwa paski i klamerki z pierre de strass. Ten sam sandał bywa wyszywany srebrem.

Rzeczy ciekawe.

Aparat do szyfrowanej korespondencji.

W angielskiem ministerstwie spraw wojskowych dokonywane są obecnie bardzo interesujące próby prowadzenia szyfrowanej korespondencji przy pomocy nowego aparatu. wynalezionego przez pewnego farmera z okolic Brightonu. a posiadającego wygląd zwykłej maszyny do pisania. Procedura jest, podobno, nader prosta, gdyż pisze się „en clair“ na najnormalniejszym papierze. mechanizm zaś, umieszczony wewnątrz aparatu. automatycznie przekształca ten tekst na szyfrowany komunikat. Odbiorca listu kładzie go do identycznej maszyny. która. wówczas, przywraca znakom właściwy ich sens. Wynalazca zapewnia, iż odkrycie tajemnicy aparatu jest absolutną niemożliwością, gdyż najzdolniejszy nawet matematyk musiałby poświęcić... 36.000.000.000 lat życia na wyczerpanie wszystkich możliwych kombinacji klawiszowych jego aparatu. Trochę zbyt długi termin...

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie?

Głosowanie od godz. 9 rano do 9 wieczór.

W myśl ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu z lipca 1922 roku, **głosowanie rozpoczyna się we wszystkich komisjach obwodowych o godz. 9 rano i trwać będzie bez przerwy do godz. 9 wieczór.** Odtąd mogą głos oddawać tylko wyborcy, którzy przed uderzeniem godz. 9 wieczór weszli do lokalu. Wstęp do lokalu wyborczego mają tylko wyborcy i mężowie zaufania grup wyborczych, zgłoszeni przez pełnomocników z pośród miejscowych wyborców po jednym do każdej komisji, względnie zastępcy tych mężów zaufania po jednym dla każdego z nich. **Przewodniczący może usunąć z lokalu wyborczego osoby, które zakłócają spokój albo agitują,** z zakazem powrotu, nie pozbawiając ich jednak prawa oddania głosu. **W czasie głosowania nie wolno ani w lokalu wyborczym, ani w budynku, w którym się ten lokal znajduje, ani też na ulicy i na placu przed wejściem do budynku w promieniu 100 metrów wygłaszać przemówień, rozdawać kart do głosowania i w jakikolwiek sposób agitować.** W celu zapewnienia wykonania zarządzeń przewodniczącego, zmierzających do utrzymania bezpieczeństwa i spokojnego przebiegu aktu wyborczego władze administracyjne **oddadzą do jego rozporządzenia straż w odpowiedniej sile.** W każdej komisji wyborczej powinien znajdować się na stole egzemplarz ordynacji wyborczej. **Wyborcy, którzy z powodu ułomności cielesnej nie mogą osobiście oddać głosu, mogą się posługiwać pomocą osoby swego zaufania. Przewodniczący może zażądać od głosującego udowodnienia tożsamości jego osoby; wyborca, w razie braku odpowiedniego dokumentu, może się powołać na świadectwo dwóch świadków, osobiście znanych choćby jednemu członkowi komisji.**

Natychmiast po zamknięciu głosowania uskuteczuia komisja obliczenie wyniku w obecności mężów zaufania względnie ich zastępców. W Krakowie wynik głosowania będzie znany koło godz. 11 w nocy, poczem przewodniczący poszczególnych komisyj łącznie z protokołem, kartami do głosowania oraz ze spisami wyborców udadzą się bezzwłocznie do okręgowej komisji wyborczej, która będzie urzędowała w magistracie krakowskim (I. p.) od godz. 8.30 rano przez cały dzień do późnej nocy. **Ogólny wynik głosowania w całym Krakowie będzie znany przypuszczalnie koło godz. 1-szej w nocy.**

Wynik głosowania podamy w numerze „Głosu Narodu“, **który się ukaże w poniedziałek 5-go b. m. wczas rano.**

Rozprawa oficerska odroczona do 9 marca.

Wczorajszą rozprawę przeciw ośmiu oficerom D. O. K. Kraków wypełniły przesłuchania ostatnich świadków zawnioskowanych przez obronę. Przewodniczący płk. Kostecki przesłuchał świadka **kpt. Kurdziela;** potwierdził on, że otrzymał od por. Lejczaka zaliczki, które zawsze zwracał. Przesłuchano dalej świadków **kpt. Talagę, por. Koszyka i kpt. Zacnego;** ten ostatni zeznał, że widział u por. Lejczaka dwa rachunki za meble dla gabinetu gen. Kalińskiego na kwotę przeszło 20 tysięcy zł. Następny świadek **płk. Hulka** podał, że widział tylko jeden rachunek na kwotę 14 tysięcy zł.

Po przesłuchaniu ostatniego świadka **kpt. Łużeckiego,** którego zeznania nic nowego do rozprawy nie wniosły, zabrał głos obrońca oskarżonego kpt. Remera Dr. Kwieciński, który oświadcza, że z **powodu pogarszającego się stanu zdrowia swego klijenta nie może zgodzić się na dalsze trwanie rozprawy i wnosi o przerwanie rozprawy na przeciąg kilku dni.**

Asystujący przy rozprawie lekarz **por. Dr. Bułat** oświadcza, że stan zdrowia kpt. Remera z każdym dniem się pogarsza i kilkudniowa przerwa musi nastąpić. Wobec tego trybunał uchwalił **przerwać rozprawę do dnia 9 marca włącznie.**

—o:o—

Ułan oskarżony o samookaleczenie.

Przed trybunałem wojskowego sądu okręgowego w Krakowie stanął wczoraj ułan z 8 pułku **Władysław Mally** oskarżony o zbrodnię samookaleczenia się, celem spowodowania niezdatności do służby wojskowej, które to przestępstwo zagrożone jest w kodeksie wojskowym więzieniem do lat pięciu.

Wedle aktu oskarżenia Mally zadał sobie sam rozmyślnie dnia 5 grudnia 1927 w Kobierzynie ranę na lewem podudziu, skutkiem której przez kilka dni nie był zdolnym do pełnej służby. Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że przy **obsługiwaniu konia w stajni, koń trącił go tylną nogą,** wskutek czego został zraniony w nogę.

Zeznania świadków wypadły częściowo niekorzystnie dla oskarżonego, który **był złym żołnierzem i żalił się na przydział do pułku ułanów.** Szczególnie nieprzychylnie zeznawali dla oskarżonego przełożeni mu wachmistrze, którzy wyrazili zdanie, że rana na nodze była kłutą o równych brzegach, zadaną prawdopodobnie przez samego oskarżonego widłami. Inni jednak świadkowie nie potwierdzili przypuszczeń wachmistrzów, twierdząc, że rana **robiła wrażenie rany szarpanej.** Lekarz pułkowy stwierdził, że rana była małą, płytką, o brzegach nierównych. Lekarze zaś znawcy nie mogli ustalić, czy rana pochodziła od uderzenia przez konia, czy też sama została zadana przez oskarżonego.

Wobec wyników rozprawy i sprzeczności w zeznaniach świadków **trybunał uwolnił oskarżonego od zbrodni samookaleczenia się,** ponieważ atoli prokurator oskarżał nadto Mallyego o samowolne oddalenie się z oddziału, zgłosił się bowiem oskarżony po wypadku bez zezwolenia do szpitala, trybunał zasądził oskarżonego za to **samowolne oddalenie się na 14 dni aresztu umorzonego aresztem śledczym.** Oskarżonego wypuszczono zaraz po rozprawie na wolność. Rozprawie przewodniczył major K. S. Szymonowicz, oskarżał prok. kap. dr. Bara.

3 lata więzienia za puszczanie w obieg falsyfikatów.

Wczoraj zakończyła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw Marji Filipowskiej i Jakubowi Mieszańcowi oskarżnym o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 20-złotowych. Po przesłuchaniu reszty świadków, przemówieniach prokuratora Kuca i obrońców oraz resume przewodniczącego trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił oboje oskarżonych od zbrodni puszczania w obieg fałszywych pieniędzy w porozumieniu z fałszerzami, a zasądził **za zbrodnię oszustwa popełnioną przez puszczanie w obieg falsyfikatów wartości ponad 200 zł. bez porozumienia z fałszerzami — Filipowską na 2 lata, a Mieszańca na 3 lata ciężkiego więzienia** z wliczeniem 9-miesięcznego aresztu śledczego.

—:&:—

Czuma nadal w areszcie.

Wczorajsza wiadomość o wypuszczeniu na wolną stopę 13-tu członków PPS. Lewicy okazuje się nieścisłą, gdyż wypuszczono tylko kilku aresztowanych. Czuma i reszta aresztowanych pozostają w dalszym ciągu w areszcie śledczym.

Kraków, dnia 4-go marca 1928.
Niedziela 4: św. Kazimierza.
Poniedziałek 5: św. Hadrjana.
Poniedziałek 5: wschód słońca o godz. 6.16, zachód o 17.28.

—o—

ŚLUB. Dn. 21 lutego br. ks. infułat Wilczkiewicz pobłogosławił w kaplicy ochronki SS. Felicjanek w Bochni związek małżeński p. Kamili z Zechenterów Serafińskiej, wdowy po śp. Dr. Antonim Serafińskim, adwokacie i burmistrzu m. Bochni z p. Stanisławem Sławikowskim, pułkownikiem W. P.

BUDOWA DOMU URZĘDNIKÓW MIEJSKICH. W dniu 2 marca b. r. odbyło się pod przew. wiceprez. m. Wielgusa posiedzenie połączonych sekcji skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski o udzielenie gwarancji pożyczki do wysokości 150.000 zł. na budowę domu Tow. Urzędników gminy m. Krakowa. Dalej rozpatrzono sprawy waloryzacji pożyczek gminnych, a mianowicie pożyczek w Boden Credit Anstalt w Wiedniu, w Zakładzie Kredytowym miast Małopolskich w Kasie Oszczędności miasta Podgórza i w Krakowskiem Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.

ODZNACZENIE ZASŁUŻONEGO URZĘDNIKA SKARBOWEGO. Wojewoda krakowski udekorował st. radcę skarbu Michała Pajora krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta“. Akt dekoracji odbył się w gronie rodziny odznaczonego, w obecności prezesa Izby skarbowej J. Gregera, radcy wojewódzkiego Stańkowskiego, naczelników wydziałów Izby i kolegów.

WYROK NA PALUCHA ZATWIERDZONY. W sądzie najwyższym w Warszawie odbyła się odwoławcza rozprawa przeciw Maciejowi Paluchowi, zasądzonemu na 15 lat więzienia za zabójstwo dokonane na żonie Zofji w Dłubni pod Krakowem. Sąd najwyższy odrzucił skargę kasacyjną, wobec czego wyrok sądu przysięgłych w Krakowie stał się prawomocny.

STAN CHORÓB w czasie od 26 lutego do 3 marca br. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 2, koklusza 1, odry 12, róży 1 i dyfterji 6.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA SZKOŁY HANDLOWEJ. Dnia 2 bm. o godz. 3 pop. popełnił samobójstwo na drodze prowadzącej z Kopca Kościuszki na plac ćwiczeń wojskowych przez strzał z rewolweru w prawą pierś w okolicę serca Joel Hemerling (l. 17), uczeń IV. kursu szkoły handlowej. Zawezwany lekarz obwodowy stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Zakładu medycyny sądowej. Denat pozostawił list do rodziców i jednego z kolegów, jednak powodu samobójstwa nie wyjawił.

3 WYPADKI ZASŁABNIĘĆ NA ULICY. Dnia wczorajszego wzywano 3-krotnie Pogotowie ratunkowe do osób, które nagle zasłabły na ulicach miasta i tak do Feliksa Paklarza (l. 44), handlowca, który zasłabł na ulicy Długiej, do Katarzyny Ziębówuej bez stałego miejsca zam., która zasłabła w ul. Reformackiej i do Szymona Pociegla, lat 60 z Zabierzowa który zasłabł w ul. Starowiślnej.

—o|o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KONFERENCJE REKOLEKCYJNE DLA SŁUCHACZY UNIWERSYTETU i innych Wyższych Uczelni rozpoczną się w poniedziałek 5. marca o godz. 8 wieczorem w kościele akad. św. Anny.

WŁADZE TOWARZYSTWA WZAJ. POMOCY UCZNIÓW UNIW. JAG. W dniu 2 bm. zakończono ostatecznie wybory do władz Towarzystwa Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie. Prezesem Tow. został wybrany przez aklamację Stefan Smolec. Skład nowego Zarządu jest następujący: I wiceprezes: Tadeusz Chalewa, II wiceprezes: Franciszek Polewiec, I sekretarz: Bar Ludwik, II sekretarz: Guzy Antoni, skarbnik: Marjan Mielecki, kontrolor kasy: Mieczysław Łebkowski, kierownik Domów Akad.: Edward Brydak.

SCHOWAJCIE PIĘŚCI DO KIESZENI! — Oto tytuł mityngu poetyckiego, jaki na wielką skalę urządza w sobotę 10 bm. na Uniwersytecie Jag. znany poeta krakowski, Jalu Kurek. Recytować będą pp. M. Zapolska, J. R. Bujański i autor. Szczegóły w afiszach.

—oo—

Z SKARBNICY MĄDROSCI STAROŻYTNYCH GREKÓW. Miljon ludzi cierpi w zimie z powodu kataru. Biedni nie wiedzą, że ten leczy **PINOMETHYL!**

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Zielony frak“.
Niedziela wieczór: „Dr. Julja Szabo“.
Poniedziałek: „Dama Kameljowa“ (przedstawienie popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Dr. Julja Szabo“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“

Niedziela 4 marca o 3.30 popol.: „Krowoderskie Zuchy“ — wieczorem: „Piękny Rigo“.
Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: „Piękny Riga“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Łowca posagowy“.
SZTUKA: „Wschód słońca“.
NOWOSCI: „Peter Pan“.
BAGATELA: „Peter Pan“.
UCIECHA: „Arcyksiąże z Baletu“.
CORSO: „Metropolis“.
WARSZAWA: Niezwyciężona Fregata.

—oo—

Z TEATRU M. IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wieczorem „Dr. Julja Szabo“, która powtórzona będzie także we wtorek. Popołudniu po cenach zniżonych po raz ostatni w sezonie „Zielony frak“. Jutrzejsze przedstawienie jest popularne, po cenach zniżonych. Dana będzie „Dama Kameljowa“, która po tem 15-tem powtórzeniu ustąpi miejsca poematowi Goethe'go „Faust“. Premjera „Fausta“ 7-go we środę. Kasa dzienna rozpoczęła już rozsprzedaż biletów.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś w niedzielę 4 bm. o 3.30 po cenach zniżonych niezrównany wodewil St. Turskiego p. t.: „Krowoderskie Zuchy“ w obsadzie premjerowej. W niedzielę 4 bm. o 7.30 w. świetny wodewil K. Krumłowskiego z muzyką J. Marka p. t.: „Piękny Rigo“ z udziałem prawdziwej bandy Cyganów w najlepszej dotychczasowej obsadzie. W poniedziałek 5 bm. teatr zamknięty.

DWIE AKTUALNE REWJE WARSZAWSKIE, a to „Jazz-band i nóżki“ i „Żona się nie dowie“, wykonane zostaną przez świetnych artystów warszawskich teatrów „Qui pro quo“, „Karuzela“ i „Czerwony As“ w poniedziałek 5 bm. oraz we wtorek 6 bm. w Starym Teatrze. Artyści warszawscy, ze znakomitą primadonną Janiną Madziarówną na czele, przywożą doskonały girls warszawski, złożony z 12 baletnic. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

PRZEDSTAWIENIE. W niedzielę dnia 4 bm. odegra Koło Teatralne Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie w sali nowego gmachu przy ul. Skarbowej L. 2. (dawniej Krupnicza 29) dramat religijny w 5-ciu aktach p. t. „Ostatni dzień Flawjuszów“. Początek o godz. 6 wieczorem.

MUZYKA KOŚCIELNA.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę dn. 4 marca w czasie ostatniej Mszy św. o godz. 12-tej, odśpiewa chór „Hasło“ i chór Stow. Pomocnic Handl. i Biur. pod kier. prof. St. Profica szereg utworów religijnych w układzie na chór mieszany oraz kilka pieśni Wielkopostnych w układzie na chór męski, mistrzowskich kompozytorów.

W kościele Najśw. Marji Panny w niedzielę dnia 4 bm. podczas ostatniej Mszy św. o godz. 12-tej chór uczniów Państwowego Seminarjum w Krakowie pod kierownictwem p. Tad. Balona odśpiewa szereg pieśni wielkopostnych w układzie Flaszy.

W Bazylice OO. Franciszkanów w niedzielę dnia 4 marca o godz. 12 „Chór Cecyljański“ (męski i mieszany) odśpiewa szereg pieśni wielkopostnych i mottect „Aestimatus sum“ L. da Vittoria († 1608), pod batutą O. Rizzi'ego.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku w niedzielę 4 bm. podczas Mszy św. o godz. 12-tej śpiewać będzie chór gimnazjum św. Jacka pod kier. prof. Miksteina.

W kościele OO. Dominikanów podczas Mszy św. dziś w niedzielę o godz. 11.30 wykona kwartet smyczkowy Haydna Sonatę z „Siedm słów“ i pieśni wielkopostne z dzieła „Rok kościelny“ Fr. Koniera.

—o:o—

NEKROLOGJA.

Ś. p. ks. Jan Sadowski.

W Czernichowie (pow. Kraków) zmarł śp. ks. Sadowski, prof. tamtejszej szkoły rolniczej, kapłan wielkich cnót i niezmordowany pracownik na polu wychowania.

Śp. ks. Sadowski urodził się w r. 1876 w Witanowiach (pow. Wadowice). Wyświęcony w r. 1901 na kapłana pracował początkowo w duszpasterstwie (m. in. w Krakowie na Podgórzu), potem był przez szereg lat katechetą szkoły realnej w Żywcu; od paru lat zaś profesorem szkoły rolniczej w Czernichowie.

Śp. ks. Sadowski otoczony był najgłębszym szacunkiem i miłością kolegów i młodzieży, nad którą pracował. Cechowała go niezmącona pogoda umysłu i dobroć. Doskonały pedagog umiał zawsze trafić do serc młodzieży. W ostatnich latach przygotowywał program nauki religji dla szkół zawodowych. Od dłuższego czasu zapadał na zdrowiu; chorobę znosił z prawdziwie chrześcijańską równowagą ducha.

Odchodzi z nim człowiek niezmiernej wartości, kapłan wielkiej cnoty i pracownik niezmordowany. R. i. p.

—oo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Dr Stef. L. Na usprawiedliwienie p. B. K. można podać tę okoliczność, że, o ile nam wiadomo, proponowano tam poparcie listy nr. 24 wzamian za wycofanie listy nr. 24 w Krakowie. Na to jednak kierownictwo listy nr. 24 zgodzić się nie chciało. Panu B. K. chodzi zapewne nie o zmarnowanie głosów katolickich, lecz o doprowadzenie do unieważnienia i powtórzenia wyborów w tym okręgu.

Życie gospodarczo-społeczne.

Budynek Kasy Chorych przy ul. Dunajewskiego ma być wydzierżawiony socjalistom!

Wniosek grupy chrześcijańsko-społecznej w zarządzie Kasy o rozpisanie publicznego przetargu — upadł!

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Kasy Chorych w Krakowie zaszedł fakt, o którym najszersze rzesze ubezpieczonych w Kasie winny być poinformowane. Mianowicie prezes zarządu p. Żuławski podał do wiadomości uchwałę większości komisji budowlanej zarządu, w myśl której **dawny budynek frontowy Kasy Chorych przy ulicy Dunajewskiego ma być wydzierżawiony Towarzystwu Domu Robotniczego PPS. za czynszem miesięcznym w wysokości 1000 złotych (!).** Oficyny są już, jak wiadomo, wydzierżawione drukarni „Naprzodu“.

Przedstawiciel grupy chrześcijańsko-społecznej na to oświadczenie zażądał od prezesa zarządu wyjaśnienia, **czy w sprawie wydzierżawienia tego kompleksu został rozpisany jakiś publiczny przetarg i czy wogóle zamiar wydzierżawienia był podany do wiadomości publicznej,** a to z tego względu, by Kasa Chorych mogła uzyskać **możliwie najkorzystniejsze warunki.** Jeżeli zaś to się nie stało — **grupa chrześcijańsko-społeczna stawia wniosek, by zarząd Kasy Chorych rozpisał publiczną ofertę na wydzierżawienie budynku przy ulicy Dunajewskiego l. 5, a to dlatego, że czynsz ofiarowany przez Towarzystwo Domu Robotniczego PPS. jest stanowczo za niski i naraża Kasę Chorych na stratę.**

Na to p. Żuławski oświadczył, że **przetargu żadnego nie rozpisano,** umowa z Domem Robotniczym PPS. doszła do skutku z wolnej ręki, **że Kasa Chorych musi popierać organizacje socjalistyczne (!!),** a dom przy ul. Dunajewskiego **będzie nietylko wydzierżawiony,** ale — później — **i sprzedany partji socjalistycznej.**

Wniosek grupy chrześć. społ. o rozpisanie przetargu **upadł** wskutek sprzeciwu większości socjalistycznej, która oklaskami obdarzyła przemówienie p. Żuławskiego.

Nad faktem powyższym niepodobna przejść do porządku dziennego. Jest to bowiem oczywiste **naruszenie interesów Kasy Chorych i ubezpieczonych w niej pracowników.** Socjalistyczny, w większości, zarząd Kasy usiłuje ogromny budynek, jakim jest dawny gmach tej instytucji przy ul. Dunajewskiego, a więc w samem centrum miasta, w doskonałem położeniu, przekazać na cele partyjne za śmiesznie niskim czynszem. Wprawdzie p. Żuławski mówił, że różnica 500 czy 600 zł miesięcznie więcej jest bez znaczenia — jesteśmy jednak innego pod tym względem zdania. Jeżeli na tem samem posiedzeniu na wniosek przedstawiciela żydowskich robotników (!) **uchwala się ograniczenie świadczeń dentystycznych dla ubezpieczonych do najniezbędniejszych wypadków** (o ile te świadczenia wykonywane są przez obcych dentystów), chociaż wydatek na ten cel wyniósł w styczniu b. r. zaledwie 6 i pół tysiąca zł. — to sądzimy, że **żadna nadwyżka w dochodach nie może być dla Kasy Chorych obojętną,** a już wręcz wykluczonem być powinno załatwienie takiej sprawy, jak dzierżawa dużego kompleksu bez publicznego przetargu.

Wobec tego, że wniosek grupy chrześcijańsko-społecznej upadł — sprawą winny się zająć nadzorcze władze Kasy Chorych i do tak rażącego uszczuplenia jej dochodów ze względów partyjnych — bezwarunkowo nie dopuścić!

Wreszcie jedna jeszcze uwaga: myli się grubo p. Żuławski twierdząc, że Kasa Chorych **„musi popierać organizacje socjalistyczne“.** Ten stan rzeczy bowiem, w którym Kasy Chorych były wyłączną domeną PPS., zmienił się już i zmienia nadal **gruntownie.** Już dziś w radzie Kasy zasiada poważna grupa przedstawicieli chrześcijańskich związków robotniczych, które mają już swój głos w administracji Kasy i nie pozwolą na to, by instytucja ta służyła innym, partyjnym celom, a nie wyłącznie społecznym, do których jest powołana. — Przyszłość najbliższa okaże, że ten stan posiadania chrześcijańskich robotników nie tylko się utrwali, ale niewątpliwie **znacznie rozszerzy.** J. W.

Niemcy dążą do europejskiej konwencji węglowej.

POLSCE PRZYZNAJĄ 100—150 TYS. TON.

Prasa angielska zwraca uwagę obecnie na **inicjatywę niemiecką, dążącą do stworzenia porozumienia węglowego na kontynencie Europy.** Przedewszystkiem Niemcy pertraktują **z Holandją,** do której eksportują znaczną część węgla i natrafiają na konkurencję ze strony kopalń holenderskich. Następnie pewne rokowania toczą się z Francją, gdzie przez związku francuskich kopalń oświadczył niedawno, że producenci francuscy i niemieccy dążą w zasadzie do międzynarodowej racjonalizacji tego przemysłu i do uregulowania wolnej sprzedaży węgla.

Najważniejszemi jednak rokowaniami są **rokowania polsko-niemieckie,** gdzie oprócz kwestji ilości węgla, którą Niemcy mają przyznać Polsce, jako eksport do Niemiec, **sprawa ogólniejszego porozumienia jest również na porządku dziennym.** Według prasy angielskiej Polska domaga się **300.000 ton miesięcznie** (cyfra ta jest za mała w porównaniu z eksportem przed wojną celną). **Niemcy zgodzą się na przyznanie na razie kwoty od 100—150 tysięcy ton.** Sprawa ogólnego porozumienia Polski z Syndykatem Westfalskim dotyczyłaby cen i podziału rynków południowo-niemieckich, bałtyckich i italskich. Niemcy bowiem **chcą zabezpieczyć się od polityki tanich cen, którą Polska stosuje na rynku skandynawskim w związku z konkurencją angielską i niemiecką.** Niemcy obawiają się jakoby zniżki cen na rynku wewnętrznym, gdyby Polska chciała po obniżonej cenie eksportować swój węgiel do Niemiec. W związku z tem zjawiły się w prasie niemieckiej wiadomości o delegacji polskiej, która wyjeżdża do Zagłębia Ruhry. Są to narazie jeszcze projekty stanowią jednak krok wstępny do międzynarodowego porozumienia węglowego.

Reforma aplikacji adwokackiej w Polsce

W dniu 22 ub. m. dyrektor Departamentu ustawodawczego Ministerstwa sprawiedliwości, p. Sieczkowski w zastępstwie wicemin. Cara przyjął przedstawiciela rady naczelnej kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, który przedstawił mu **postulaty małopolskich kandydatów adwokackich w przedmiocie reformy dzielnicowych przepisów o aplikacji adwokackiej.** Dyrektor Sieczkowski wyjaśnił w wyniku konferencji, iż nowelizacja austrjackiej ordynacji adwokackiej z r. 1867 na czas przejściowy aż do wprowadzenia w życie ogólnopolskiej ordynacji adwokackiej nie leży w intencjach rządu, że natomiast problem ten uregulowany będzie łącznie z unormowaniem aplikacji sądowej w Polsce, przyczem **ogólnopolska ordynacja adwokacka zapewne ukaże się jeszcze w ciągu bieżącego roku.**

Rewizji wymiarów podatku dochod.

domaga się drobne kupiectwo.

Związek Drobnych Kupców Chrześcijan w Warszawie złożył w Ministerstwie Skarbu memorjał, zawierający następujące uwagi i petycje drobnego kupiectwa:

1) Przeprowadzenie w całym szeregu podanych Ministerstwu wypadków **rewizji wymiaru podatku obrotowego za rok podatkowy 1926**

2) Wydanie okólnika do urzędów skarbowych, przypominającego zalecenia władz centralnych odnośnie prowadzenia egzekucji, **która powinna być zawsze wstrzymana w tych wypadkach, kiedy grozi egzystencji płatnika.**

3) Wydanie okólnika zalecającego urzędom skarbowym możliwie najczęstsze uznawanie w granicach ustawy świadectw przemysłowych III kategorji jako właściwych dla drobnych kupców (sklepikarzy), oraz świadectw przemysłowych IV kategorji, jako właściwych dla straganów.

4) Uwzględnianie indywidualnych petycyj **podatników o umorzenie drobnych zaległości podatkowych.**

Zapotrzebowanie towarów polskich w Rumunii.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała z Konsulatu polskiego w Galacu wiadomość, iż rumuńskie firmy importowe zgłaszają obecnie zapotrzebowanie na szereg towarów polskich. Wchodzą tu w rachubę: tkaniny, tiule, etaminy, koronki, bafty, wyroby lniane, wyroby sukienne, pończochy, obuwie, kalosze, wyroby galanteryjne, zabawki drewniane i blaszane, wyroby drogeryjne i chemiczne, szkło, cukier, nasiona, maszyny rolnicze, węgiel, towary żelazne i płyty gramofonowe.

Adresy importerów rumuńskich mogą otrzymać zainteresowane firmy w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Długa 1.

Przywóz pszenicy z Węgier.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż wyznaczony został ponownie kontyngent przywozowy na pszenicę z Węgier, z ważnością na miesiąc marzec i kwiecień b. r.

Podania wnosić należy do Izby handlowej i przemysłowej **do dnia 9 b. m.**

Podatek od kinoteatrów.

Min. spraw wewnętrznych opracowało projekt przepisów, regulujących na obszarze całego państwa pobór podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, zasadniczo zmieniający dotychczasowy pobór tego podatku.

Min. projektuje jednocześnie z cenzurowaniem filmów zaliczanie ich do pewnych kategorji, do których przywiązana będzie zgóry określona skala podatkowa. Wymiar podatku i określenie stopy podatkowej ma być uniezależnione od zarządów związków komunalnych

Giełda warszawska.

Akcje: Bank Polski 148.75, 148 Zarobkowy 90 Zieleniewski 162, Dolarówka 66, 64.25 5% konwersyjna 67 10% kolejowa 102.50 5% konwersyjna 61. Obligacje Banku Gospod. Kraj. 94.

Waluty: Berlin 212.92.5, Londyn 43.48 Nowy Jork 8.90 Paryż 35.08, Szwajcarja 171.62.5 Włochy 47.14 Sztokholm 239.40.

Sport.

MECZ HOCKEYOWY POGOŃ—CRACOVIA. Dzisiaj w niedzielę punktualnie o godz. 4.30 po poł. odbędzie się na torze w Parku Krakowskim sensacyjny match hockeyowy znakomitej drużyny lwowskiej z „Cracovią“, która się stara musi uzyskać jak najlepszy wynik z tak silnym przeciwnikiem. Match ten ściągnie niewątpliwie rekordową ilość publiczności, znajdującej swe upodobanie w hockeyu równie jak i w piłce nożnej.

Radio.

Poniedziałek, 5 marca br.

Kraków (566). G. 10: Transmisja komun. wyborczego P. A. T.; 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komun. lotniczo-meteorologicznego; 15.10: Transmisja komunikatu wyborczego P. A. T.; 15.10: Transmisja komunikatów: meteorologiczny i gospodarczy; 16.30: Komunikat wyborczy P. A. T.; 16.40: Odczyt p. t.: „O traktatach handlowych“, wygł. Dr. Karol Krzetuski; 17: Transmisja komunikatu wyborczego P. A. T.; 17.10 Odczyt p. t.: „Znaczenie drzewa dla uprzemysłowienia kraju“, wygł. inż. J. Anisfeld; 17.30: Transmisja komun. wyborczego P. A. T.; 17.40: Transm. programu dla dzieci i młodzieży; 18: Przerwa; 19: Transm. komun. wyborczego P. A. T.; 19.10: Transm. komun. rolniczego; 19.30: Transm. komun. wyborczego P. A. T.; 19.40: Rozmaitości; 20.30: Transm. komun. wyborczego P. A. T. 20.40: Transm. koncertu z Warszawy; 21: Transm. komun. wyborczego P. A. T.; 21.10: Transm. dalszego ciągu kancertu; 21.30: Transm. komun. wyborczego P. A. T.; 21.40: Transm. dalszego ciągu koncertu; 22: Transm. komun. wyborczego P. A. T.; 22.10 Transm. sygnału czasu, komunikatów i nadprogramu; 22.30 Transm. komun. wyborczego P. A. T.

Warszawa (1.111) G. 11: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny i hejnał; g. 14.30: Komunikat meteor., komunikat gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram; 16.30: Biuletyn wyborczy P. A. T;. 16.40: Przegląd polityki zagranicznej za m. styczeń, luty; g. 17: Biuletyn wyborczy P. A. T.; 17.10 Odczyt; 17.30: Biuletyn wyborczy P. A. T.; g. 17.40: Program dla dzieci i młodzieży; 18.15: Myzyka taneczna; 19.30: Biuletyn wyborczy P. A. T.; 20.30: Koncert wieczorny; 20.30: Biuletyn P. A. T.; 20.40: Koncert; 21: Biuletyn wyborczy P. A. T.; 21.10: Dalszy ciąg koncertu; 21.30: Biuletyn wyborczy P. A. T.; 21.40: Dalszy ciąg koncertu; 22: Biuletyn wyborczy P. A. T.; 22.10: Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram: 22.30: Biuletyn wyborczy PAT.

Poznań (344.8) G. 13.15: Koncert gramofonowy; 16.35: Odczyt; 17.10: Transmisja z Warszawy; 17.45: Koncert artystów opery Poznańskiej; 19.10: Kurs średni języka francuskiego; 19.40: Odczyt; 20.40: Transmisja koncertu z Warszawy; 22.10: Sygnał czasu, komunikaty meteorologiczny i PAT-a.

Katowice (422. G. 11.50: Sygnał czasu i komunikaty; 16.40: Odczyt; 17.10: Wykład języka polskiego (kurs niższy); 17.40: Program dla dzieci i młodzieży; 19.10: Komunikat rolniczy z Warszawy: 20.40: Koncert wieczorny z Warszawy; 21.10: Dalszy ciąg koncertu; 21.40: Dalszy ciąg koncertu; 22.10: Sygnał czasu i komunikaty.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Zezem.

Wybory.

A jednak Kraków się rozruszał. W chwili, w której piszę te słowa (sobota, godz. 19) ulicami przewalają się tłumy ludzi. Na linji A-B ścisk. Auta przejeżdżające wyrzucają tysiące kartek z numerami 24 i 1. Trotuary zasłane są temi kartkami.

Może dziwicie się, że o wyborach, a więc o tak poważnym temacie pisze wesoły Pokraka? Odpowiem: to, na co patrzą nasze oczy nie jest wcale poważne. Na ulicy nie walczą hasła, nie biorą się za łby argumenty. Wykluczono z walki politycznej myśl. Pozostała zwykła, jaskrawa, krzykliwa, muzyczno-cyrkowa reklama. Auta, wózki, afiszyki, ulotki, kartki chcą olśnić tłum ilością i barwnością. Poza niemi kryje się nicość...

Temat w sam raz dla Pokraki którego serce raduje się wielce.

Na ulicach zainstalowała się bezmyślna, ale huczna, wesoła i niefrasobliwa reklama. Sieje w gapiący się naród nastrój, jakiego dawno nie było...

Ale mimo wszystko mam pewność, że jutro w niedzielę, w dzień wyborów, opadnie dymny swąd reklamiarskich rakiet i na horyzoncie błyśnie to, co zwyciężyć musi:

MYŚL POLITYCZNA.

Jutro będzie dniem tryumfu listy, która ze wstrętem uchyliła się od wyczyniania jarmarcznych hec.

LISTY 25.

Pokraka.

Kłamstwa prasy sanacyjnej o konfiskacie afisza P. B. K.

Wczorajszy „Kurjer Poranny“, „Epoka“ i „Głos Prawdy“ podały pod sensacyjnymi tytułami wiadomość, jakoby afisze Polskiego Bloku Katolickiego przedstawiające rolnika w sukmanie i robotnika ze sztandarem, na którym widnieje wizerunek M. B. Częstochowskiej skonfiskowane zostały na skutek uchwały konsystorza Książęco-Metropolitalnego w Krakowie (!!). Oczywiście jest to świadome kłamstwo, gdyż Konsystorz Książęco-Metropolit. żadnej takiej uchwały nie powziął ani też sprawą afisza się nie zajmował a konfiskata była aktem czysto administracyjnym wojewody krakowskiego (podobno na polecenie władz centralnych w Warszawie, który zarządzenie swe dotyczące wyłącznie zresztą terytorjum wojew. krakowskiego, ogłosił za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej.

B. pos. Chomiński przeciw polityce p. premjera.

Warszawa. (AW). Dzisiejszy „Robotnik“ publikuje list b. posła Chomińskiego, w którym autor stwierdza, że mimo wyrazów życzliwości dla marszałka Piłsudskiego, nie może wziąć udziału w urządzonym obchodzie i wycofuje się z komitetu urządzenia i uczczenia imienin marszałka Piłsudskiego. **Decyzję swą b. posel Chomiński motywuje ostatnim okresem polityki marszałka Piłsudskiego.** (B. poseł Chomiński należał do Klubu Pracy. Uw. Red.).

PARTJA PRACY NIE TROSZCZY SIĘ O URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Telef. wł.). Prezes zarządu głównego zrzeszenia urzędników P. K. O. p. Dobrzyński wystąpił z Partji Pracy, motywując to tem, **że Partja Pracy nie troszczy się o poprawę bytu urzędników.**



Ks. JAN SADOWSKI

prof. szkoły rolniczej w Czernichowie

zmarł tamże dnia 3 marca b. r. w 52 roku życia a 27 r. kapłaństwa.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 6 marca b. r. w Witanowicach koło Wadowic o godz. 10 przed poł.

W szkołach akademickich w Warszawie spokój.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę panował w Warszawie na wyższych uczelniach zupełny spokój. Prace odbywały się w tempie normalnem. Na ulicach ukazało się nadzwyczajne wydanie „Cyrulika Warszawskiego“, który podał szereg „dowcipów“ w związku ze strajkiem młodzieży akademickiej, jak naprzykład, że rząd p. Piłsudskiego przestraszył się strajku akademickiego i ustąpił, że po matkach wybierają się w delegacji do p. Prezydenta ciotki, a następnie babki i t. p. Rzecz charakterystyczna, że dodatek wyszedł nielegalnie, gdyż nie zawiera nazwiska drukarni, ani wydawcy. Pomimo jawnej sprzedaży nie jest nigdzie konfiskowany.

Nieuczciwe metody „30-tki“.

Warszawa. (Tel. wł.) Sobotni „Kurjer Poznański“ podał wiadomość o niezwykłem wydarzeniu na dworcu w Poznaniu w nocy z piątku na sobotę. O godz. 2 po północy zajechała przed dworzec dorożka, ekspedjująca paczki z drukami. Na paczkach oznaczono jako nadawcę drukarnię „Dziennika Poznańskiego“, organu „30-stki“. Paczki były adresowane do rozmaitych komitetów prowincjonalnych Kat. Unji Ziem Zachodnich (30), która odpowiada na terenie poznańskiego sanacyjnej „jedynce“. Jedna z paczek zaadresowana: W. P. Sikorski, Unja Katolicka Ziem Zachodnich, Bydgoszcz, ulica Poznańska 65, była badana przez władze. Znaleziono druki, w których nieznajomy komitet wykonawczy nawoływał komunistów, aby wobec unieważnienia 13-stki, głosowali na 24-kę, gdyż czytamy w odezwie znalezionych w paczce, zwolennicy 24-ki umożliwili(!) komunistom dostęp do Sejmu.

(Jest to oszustwo. Wiadomo, że za zatwierdzeniem listy komunistycznej głosowali tylko lewicowcy i żydzi. Komuniści zwalczają najostrzej właśnie listy nr. 24 i 25. Uw. Red.).

Brzeszcze za listą Nr. 25.

WIELKI WIEC KOBIET.

Wczoraj odbył się masowy wiec kobiet w sali Czytelni P. S. L. Piast w Brzeszczach o godz. 2 popol. Przewodniczył ks. proboszcz tamtejszy Kuharczyk. Referowali: pp. Hoffman, Wójcik i Starzyk. Uchwalono agitować tylko za Polsk. Blokiem Katolickim nr. 25.

WIEC GÓRNIKÓW.

O godz. 10 rano odbyło się wielkie zebranie obywateli i górników w sali Czytelni P. S. L. Piast w Brzeszczach. Przewodniczył prezes Majcher, referowali pp. Hoffman i Wójcik. — W dyskusji przemawiało kilku mówców, poczem uchwalono poprzeć Polski Blok Katolicki i głosować na listę nr. 25.

Biskup Łoziński zaprzecza fałszom „1“.

Warszawa. (Telef. wł.) Na Polesiu ukazała się ulotka, utrzymująca, że ks. biskup Łoziński z Pińska nakazał głosować na „jedynkę“. Wobec tego ks. biskup Łoziński polecił sprostować ten fałsz z ambon.

W NIEDZIELĘ BĘDZIE POGODA.

Warszawa. (Telef. wł.) Stan temperatury w sobotę: Warszawa 1, Lwów 7, Pińsk 4, Gdynia 4, Kraków 4, Wilno 8, Poznań 3, Lublin 7, Białystok 4, Zakopane 11 stopni poniżej zera. **Na niedzielę zapowiadają pogodę**, rankiem opary, nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura powyżej zera. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie.

3 KONFISKATY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę skonfiskowano w Warszawie „Gazetę Warszawską“, „Rzeczpospolitą“ i „ABC“.

„ROZWÓJ“ TEŻ SKONFISKOWANO.

Warszawa. (Tel. wł.) Piątkowy numer łódzkiego „Rozwoju“ poświęcony, jak pisze redakcja, sytuacji wyborczej w państwie został „zajęty“. **Konfiskacie uległo 20 artykułów w jednym numerze.**

(Rekord „Głosu Narodu“, który został skonfiskowany za 5 artykułów, został zatem pobity).

NIEBEZPIECZNE „KWIATKI MAJOWE“.

Warszawa. (Telef. wł.) Ks. kanonik Sperski w Grodnie, znany męczennik sprawy Kościoła oraz sprawy narodowej w Bolszewji, napisał w więzieniu książeczkę p. t. „Kwiatki Majowe“, poświęconą czci Najśw. Marji Panny. Ks. Sperski rozdawał broszurę pomiędzy swoich parafjan. Kiedy to uczynił ostatniej niedzieli policja, widocznie zmylona tytułem, zaczęła konfiskować książeczki u wiernych.

Czechy wobec waloryzacji ceł polskich.

Wicemin. Krofta twierdzi, że równowaga została naruszona na niekorzyść Czechosłowacji.

Praga. (PAT.) W komisji zagranicznej senatu wypowiedział się wiceminister spraw zagran. dr. Krofta o waloryzacji ceł polskich: Traktat handlowy pomiędzy Czechosłowacją a Polską zawarty po długich rokowaniach w dn. 23 kwietnia 1925 r. zaopatrzony obszernym działem taryfowym poddany został kilkakrotnie rewizji, której konieczność wynikła z wszelkiego rodzaju handlowo-politycznych zarządzeń rządu polskiego. Nie było żadną tajemnicą, że stan traktatowy z Polską nie zadowala nas. W owym czasie wykazał nasz **handel z Polską olbrzymią pasywność a mianowicie 752 milj. kor.** i jeżeli traktat został z naszej strony ratyfikowany, było to wyrazem dążności do poprawy naszego bilansu handlowego i do konsolidacji stosunków handlowych z Polską.

W dniu 8 lutego według doniesień z Warszawy **zdecydował się rząd polski na waloryzację.** Z treści rozporządzenia z dn. 14 lutego z mocą obowiązującą od 15 marca b. r. wynika, że **stawki celne zostały podwyższone częściowo o 30 częściowo zaś o 72 proc. i że podwyżka ta dotyczy artykułów naszego handlowego wywozu do Polski, wskutek czego traktat nasz w poważnym stopniu stracił na wartości.** Z polskiej strony uzasadniano to rozporządzenie tem, że według polskiej ustawy celnej z 11 czerwca 1920 r. cła polskie rozumieją się w złocie, podczas gdy cła dotychczasowe pobierano w bieżącej walucie. Obecne cła polskie ustanowione zostały w czasie, kiedy złoty polski posiadał wartość franka złotego, podczas gdy obecna jego wartość wynosi zaledwie około 0.58% franka złotego. Temu twierdzeniu przeciwstawiono opinję, że waloryzacj traci charakter tego rodzaju zarządzenia, skoro podwyżka ceł została zastosowana stopniowe według wszelkiego rodzaju gatunków towarów. Pozatem stwierdzono z naszej strony, że **ostateczne ustalenie traktatu handlowego nastąpiło z początkiem 1926 r., a więc w czasie kiedy złoty polski uległ już dewaluacji**, co zrozumiałą rzeczą wywołało również swój wpływ na przyznanie podówczas ustępstw celnych, na co również i z polskiej strony stale wskazywano. **Już w obecnej swej osnowie był traktat handlowy z Polską dla nas niekorzystny i deficyt handlowy w stosunku do Polski, który przed umową wynosił w r. 1925 579.5 milj. kor. wzmógł się podczas umowy w r. 1926 do 723.800.000 kor.**

Rokowania z rządem polskim znajdują się w pełnym toku i jest rzeczą zrozumiałą, że przy tej sposobności zostaną wszelkie wnioski, propozycje i życzenia naszych zainteresowanych kół gospodarczych zbadane i że poszukiwać się będzie odpowiednich dróg, dzięki którym możnaby zapobiec zgubnemu oddziaływaniu polskiej waloryzacji celnej na nasze stosunki handlowe z Polską. Z chwilą gdy postawione nam zostaną określone propozycje, zda z nich sprawę rządowi delegacja, której powrotu oczekuje się w najbliższych dniach i rząd powziemie decyzję co do dalszego postępowania.

Wszystkie dotychczasowe rokowania z Polską prowadzone były, jakkolwiek są one niezwykle ciężkie jako dotyczące bardzo poważnych interesów obu stron, z wyraźnem dążeniem do zawarcia układu, aby uniknąć zamglenia tego szczerze przyjacielskiego i sąsiedzkiego stosunku jaki łączy oba państwa.

Komisja spraw zagranicznych uchwaliła rezolucje aprobujące stanowisko rządu.

Strajk górników w Czechach zakończony.

Praga. (PAT) Pertraktacje przedstawicieli górników i przedstawicieli właścicieli kopalń w okręgu Brücks i Teplice zakończyły się. Przygotowano nową umowę o warunkach płacy i protokół o wykonaniu umów, które zawarto przy tej sposobności. Po skończonych rokowaniach obie strony podziękowały zastępcom ministerstwa robót publicznych za ich współpracę.

Kryzys w rządzie bułgarskim.

Wiedeń. (PAT) Według doniesień dzienników ze Sofji wybuchł kryzys w gabinecie spowodowany różnicami zdań w sprawie pożyczki. **Należący do grupy Zankowa minister kolei Georgiew podał się dziś do dymisji, motywując** krok swój tem, iż nie może się zgodzić na przemianę banku narodowego w towarzystwo akcyjne. Premjer Ljapczew przyjmie prawdopodobnie dymisję tę do wiadomości, pozostawiając na czas późniejszy uzupełnienie gabinetu ewentualnie całą dymisją gabinetu.

Rosja wstrzyma propagandę rewolucyjną?

Londyn. (PAT.) Genewski sprawozdawca „Daily Chronicle“ donosi, że można uważać za pewne, iż Litwinow i Chamberlain przeprowadzą w Genewie rozmowę, podczas której Litwinow poczyni konkretne propozycje co do wstrzymania propagandy rosyjskiej. **Rosja uznała bezowocność dalszej agitacji na rzecz rewolucji światowej. Na dowód szczerości nowej polityki rosyjskiej można przytoczyć fakt, że Trocki, Rakowski, Radek i inni apostołowie rewolucji światowej zostali zesłani na wygnanie.**

Spiskowcy w armji sowieckiej.

Warszawa. (Telef. wł.). W klubie oficerów armji czerwonej w Moskwie nieznani sprawcy przemalowali napis na ścianie, zawierający cytat z „Międzynarodówki“: „Nikt nas nie zbawi, ani Bóg, ani car, lecz wolność zdołamy osiągnąć tylko własnemi rękoma“. Cytat ten zmieniono na następujące zdanie: „Nikt nas nie zbawi, ani Cnetralny Komitet, ani Rada Komisarzy Ludowych, lecz wolność osiągniemy tylko pięścią robotnika“. Organy G. P. U. poszukują sprawców przemalowania.

Sowiety przyjmą króla Afganistanu.

Warszawa. (Telef. wł.) Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie czynią przygotowania na przyjęcie króla afganistańskiego. Zapowiedziany jest przyjazd przedstawicieli rewolucyjonistów hinduskich, których wezwała Trzecia Międzynarodówka. Z okazji ich przybycia do Moskwy mają być urządzone demonstracje antyangielskie.

—o:o—

Perski min. spraw zagr. w Warszawie.

Warszawa. (Telef. wł.) Perski minister spraw zagranicznych Ansari był w sobotę przyjęty przez premjera. W godzinach popołudniowych odbył on konferencję z dyrektorem departamentu politycznego min. spr. zagr. p. Jackowskim oraz wiceministrem Doleżalem. **Narady toczyły się nad sprawą traktatu handlowego persko-polskiego. W poniedziałek minister Ansari będzie przyjęty przez p. Prezydenta, który** podejmie go śniadaniem.

OBRADY RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) Sesja Rady Ligi Narodów potrwa do piątku lub soboty następnego tygodnia. Z pośród licznych zagadnień, któremi zajmie się Rada Ligi, na pierwszy plan wysuwa się sprawa przemycania broni do Węgier. Przypuszczają, że Rada Ligi wyznaczy specjalną komisję śledczą. Na sesji bieżącej nie zapadną żadne decyzje.

CENY OGŁOSZEŃ

Zwykły wiersz milimetrowy	15 gr.
Nekrologi	30 „
Nadesłane	35 „
Po kronice	45 „
Na 1-szej stronie	50 „

Drobne ogłoszenia od słowa . . . . . 7 gr.
Zamiejscowe ogłoszenia 30% drożej
Układ tabelaryczny 50% drożej

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Z powodu przebudowy budynku drukarni **„Głosu Narodu“** sprzedane zostaną dwie maszyny drukarskie a mianowicie:

a) **Maszyna rotacyjna** do formatu 54×84 (8 stronic dużych, lub 16 połówek) firmy Frankenthal, wraz z całem urządzeniem do stereotypii.

b) **Maszyna pospieszna** 95×126, Kaisera-Mödling, z wszystkiemi przyborami.

Wymienione wyżej maszyny są w stanie zupełnie dobrym, obecnie w ruchu, zaś oddane być mogą nabywcy każdego czasu.

Bliższych wyjaśnień udzieli kierownik drukarni „Głosu Narodu“, Kraków, ulica św. Krzyża L. 11.

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.